

Temat numeru: *Łaska uświęcająca – konieczna do zbawienia*

Dwumiesięcznik współczesnego katolika

ISSN 2657-6562

Wiara i Życie

Nr 5. STYCZEŃ–LUTY 2020 r.

www.wiaraizycie.pl

CZASOPISMO BEZPŁATNE

REKOLEKCJE 33 DNI
DO JEZUSA PRZEZ MARYJĘ

**Nowy Rok
I WSZYSTKO
OD NOWA**

**Święty Franciszek Salezy
– patron pisarzy
i prasy katolickiej**

**KONKURS!
Do WYGRANIA
10 KSIĄŻEK
O ANIOŁACH**

1

środa

Uroczystość Bożej Rodzicielki Maryi

Święto to jest dziękczynieniem za Maryję – Matkę Boga. Zaczniemy przeżywanie Nowego Roku z Matką Bożą.

6

poniedziałek

Objawienie Pańskie – Trzech Króli

Pokłon Mędrców ze Wschodu złożony małemu Jezusowi symbolizuje pokłon wszystkich ludzi, którzy klękają przed Bogiem Wcielonym. W niektórych miastach są organizowane Orszaki Trzech Króli. Więcej na str. 6.

21

wtorek

Św. Agnieszki, dziewicy i męczennicy

Jedna z najbardziej popularnych świętych w starożytności. Mając 13 lat mówiła, że „wybrała Małżonka, którego nie potrafią zobaczyć oczy śmiertelnika”. Za ten wybór zmarła śmiercią męczeńską.

21

wtorek

22

środa

Dzień Babci i Dziadka

Pamiętajmy o naszych babciach, dziadkach oraz o starszych ludziach i tych, dzięki którym mamy wiarę.

22

środa

Św. Wincentego Pallottiego, prezbitera

Był zwyczajnym, pełnym gorliwości apostolskiej kapłanem, człowiekiem wielkich pragnień i mistykiem zatopionym w Bogu. Założył *Zjednoczenie Apostolstwa Katolickiego*, które opierało się na współpracy świeckich i duchownych.

24

piątek

Św. Franciszka Salezego, biskupa i doktora Kościoła

Wielki pisarz, który wywołał niemalże zwrot w Kościele katolickim, a także w umysłach ludzi jego czasów. Wskazywał drogę tym, którzy żyją wśród świata. Patron dziennikarzy i pisarzy katolickich. Więcej o nim na str. 13.

25

sobota

Nawrócenie św. Pawła, Apostoła

Przełomowe wydarzenie w życiu Apostoła Narodów św. Pawła. To, co wydarzyło się pod Damazkiem, zmieniło całe jego życie i sprawiło, że Paweł stał się wielkim uczniem Chrystusa.

28

wtorek

Św. Tomasza z Akwinu, prezbitera i doktora Kościoła

Kaznodzieja, poeta, wielki myśliciel, człowiek niezwyklej wiedzy, którą umiał połączyć z wielką świętością.

31

piątek

Św. Jana Bosko, prezbitera

Genialny wychowawca, nauczyciel młodzieży, pisarz i publicysta, założyciel zgromadzeń zakonnych.

LUTY

2

niedziela

Święto Ofiarowania Pańskiego

Święto to przypada 40 dni po Bożym Narodzeniu. Jest pamiątką ofiarowania Pana Jezusa w świątyni jerozolimskiej. Tradycyjnie dzień ten nazywa się dniem Matki Bożej Gromnicznej, ale także dniem osób konsekrowanych.

5

środa

Św. Agaty, dziewicy i męczennicy

W tym dniu w niektórych kościołach na jej pamiątkę święci się pieczywo, sól i wodę.

9

niedziela

Bł. Anny Katarzyny Emmerich, dziewicy i męczennicy

Kontemplowała bolesną mękę naszego Pana Jezusa Chrystusa i doświadczała jej w swoim ciele. Siłę czerpała z Najświętszej Eucharystii. Przez 11 lat karmiła się jedynie codzienną Komunią Św. i wodą. Miała nadprzyrodzone wizje.

11

wtorek

Najświętszej Maryi Panny z Lourdes, Dzień Chorych

W 1858 roku w okresie od 11 lutego do 16 lipca Matka Boża ukazywała się ubogiej pasterce Bernadecie Soubirous i powiedziała jej: „Jam jest Niepokalane Poczęcie”. Lourdes stało się miejscem wielu łask przede wszystkim dla chorych.

14

piątek

Św. Cyryla (mnicha) i Metodego (biskupa), patronów Europy

Pierwsi misjonarze narodów słowiańskich położyli fundamenty pod literaturę i kulturę słowiańską.

26

środa

Środa Popielcowa – Początek Wielkiego Postu

W tym dniu rozpoczynamy szczególny czas pokuty i nawrócenia, przygotowania do Świąt Wielkanocnych.

W numerze

STYCZEŃ – LUTY 2020

Wiara

- 6 Uroczystość Objawienia Pańskiego i Orszak Trzech Króli
- 7 **Łaska uświęcająca** – temat numeru
- 10 Rekolekcje 33-dniowe Do Jezusa przez Maryję
- 18 Uroczystość Ofiarowania Pańskiego

Życie

- 4 Nowy Rok i wszystko od nowa
- 22 Dziadkowie w rodzinie
- 24 Jedność małżeńska

Święty Patron

- 13 Święty Franciszek Salezy – patron pisarzy oraz prasy katolickiej

Wywiad

- 16 Bądź marką, jakiej potrzebuje świat – wywiad z ks. Piotrem Pawlukiewiczem

Świątynia

- 19 Kościół Ofiarowania Pańskiego

Polecamy

- 26 Kursy i rekolekcje dla małżeństw i nie tylko
- 30 Zimowisko dla młodzieży od 12 do 18 lat

Zdrowie

- 27 Zioła pomocne w depresji

DRODZY CZYTELNICY!

Witamy Was w piątym numerze czasopisma „Wiara i Życie”. Wraz z jego wydaniem zaczyna się Nowy Rok 2020. Możemy zacząć wszystko od nowa. Warto otworzyć się na dary, które chce przekazać nam Stwórca poprzez Matkę Bożą Rodzicielkę. W tym numerze szczególną uwagę zwracamy na to, jak ważne jest życie w stanie łaski uświęcającej, która jest niezbędna do zbawienia.

Zachęcamy do rozważenia udziału w 33-dniowych rekolekcjach przygotowujących do Aktu Ofiarowania się Jezusowi przez Maryję.

Przykładem świętości w nadchodzącym czasie jest dla nas św. Franciszek Salezy – patron pisarzy i prasy katolickiej, a także patron naszego pisma.

Warto zapoznać się z artykułem „Dziadkowie w rodzinie” i uświadomić sobie, jak dużą rolę odgrywają oni w naszym życiu.

W imieniu redakcji naszego dwumiesięcznika chcielibyśmy złożyć naszym Czytelnikom najserdeczniejsze życzenia noworoczne. Niech Nowy Rok będzie dla Państwa czasem pełnym wiary, nadziei i miłości. Życzymy dużo radości i przyjęcia Chrystusa do swojego serca.

Dziękujemy wszystkim darczyńcom naszej Fundacji. Zapraszamy do zakupów dobrych książek i notatników z cytatami z Pisma Świętego w naszym sklepie internetowym na stronie: www.wiaraizycie.pl/sklep-on-line.

Redaktor naczelna: Anna Nolbert

Zastępca redaktor naczelnej: Natalia Żaczyńska

Zespół redakcyjny: Anna Brzostek, Kinga Grych, Krzysztof Kędra, Anna Kozikowska, Mirosława i Paweł Kwas.

Opieka duszpasterska: ks. Arkadiusz Szczepanik

Skład i przygotowanie do druku: Anna Nolbert

Zdjęcia: www.pixabay.com, archiwum własne

Druk: Drukarnia Apostolicum, Ząbki

Nakład: 3500 egz., **ISSN:** 2657-6562

Wiara i Życie

„Wiara i Życie” – dwumiesięcznik współczesnego katolika

Wydawca: FUNDACJA WIARA I ŻYCIE

Adres: ul. Małej Łąki 17 lok. 17, 02-793 Warszawa

Kontakt: redakcja@wiaraizycie.pl

KRS: 0000776344

Konto: Bank Pekao S.A. 96 1240 1125 1111 0010 8920 2037

www.wiaraizycie.pl

NOWY ROK

■ Krzysztof Kędra

i wszystko od nowa...

Jaki będzie ten rok 2020? Czy chcę zacząć od nowa? Jak przeżyję czas dany mi od Stwórcy? Zastanówmy się, jak wykorzystać go najlepiej.



Rozpoczyna się Nowy Rok. Większość z nas powita go na balach albo bawiąc się w gronie znajomych. Zazwyczaj w tym momencie jesteśmy pełni radości i nadziei na lepsze, na zmiany, na coś nowego, ciekawego w naszym życiu.

Sądzę, że dobrze jest wejść w nowy cykl naszego życia z **Jezusem Chrystusem**, który jest Panem czasu i wieczności. Nie tylko z Nim, ale także z **naszą Niebieską Matką**, której Święto

obchodzimy właśnie 1 stycznia (Uroczystość Najświętszej Maryi Panny, Bożej Rodzicielki).

Skoro zaczął się Nowy Rok, to jest on na razie „czysty”, niezapisany, ale też nieznany. Może ktoś się zastanawia: Jaki ten rok będzie? czy pomyślny? czy nie? czy łatwy? czy trudny? co mnie spotka? czy sobie poradzę z trudnościami, które być może spotkam na swojej drodze? Być może ktoś inny cieszy się, że ma okazję do **rozpoczęcia zupełnie nowego**

życia, kroczenia od nowa Bożą drogą...

Na pewno dla każdego z nas Bóg coś przygotował, ale i my mamy wpływ na to, co będzie się działo. Możemy na przykład postarać się być bardziej sumiennymi w pracy albo bardziej życzliwymi dla swoich bliskich. I to będzie już krok naprzód.

Nowy Rok z pewnością postawi przed nami nowe zadania, nowe chwile radości, ale i też obowiązki, trudności czy chwile smutku.



Spróbujmy, choć będzie to może trudne, aby tak jak Maryja swoje serce nastawić na **Bożą częstotliwość**. Aby każde dobre, czy złe chwile przeżyć w **jedności z Tym**, który nas umacnia i daje siłę.

Sobie i Czytelnikom życzę, aby było tak jak śpiewa w swej piosence Tomek Kamiński: „Ty tylko mnie poprowadź, Tobie powierzam mą drogę, Ty tylko mnie poprowadź Panie mój”.

A teraz zastanówmy się jeszcze przez chwilę **na co poświęcamy czas dany nam od Boga?** Czy na całodobową pracę, przyjemności, załatwianie własnych spraw? Czy wśród mnóstwa zajęć mamy **czas dla Boga, modlitwę i dla rodziny** (chwile z mężem, żoną, dziećmi), na pomoc bliźnim czy na odpocznik, który też jest ważny? To Bóg daje nam określone zadania i czas do ich wykonania. A może my poświęcamy go na **rzeczy zbędne**: zbyt długie przesiadywanie w Internecie, oglądanie w kółko telewizji?

To dobry moment, aby wyobrazić sobie siebie w Sylwestra 2020 roku i odpowiedzieć sobie na pytanie: jak spędziłem ostatnie dwanaście miesięcy? Czy będę zadowolony z dokonanych uczynków czy raczej zawstydzony?

Najlepiej jest rozejrzeć się dookoła: może ktoś z rodziny albo znajomych potrzebuje mojej pomocy, mojej wyciągniętej dłoni? Czasem wystarczy telefon raz na jakiś czas, aby ktoś nie czuł się sam. Bogu nie chodzi tylko o to, byśmy czynili dużo dobrego, ale także o to, abyśmy wykonali dobro, którego On od nas oczekuje. Zatem **zadanie nasze polega na zastanowieniu się, czego Bóg ode mnie oczekuje w tym czasie**. Może jeszcze tego nie wiemy teraz, może za tydzień rozjaśni się nasze spojrzenie na tę kwestię. Warto zatem modlić się o ukazanie nam Woli Bożej dla nas.

Jeśli kocham Boga, na pewno znajdę dla Niego czas i dla swo-

ich bliźnich. Zakochani zawsze znajdą czas dla siebie, nawet w największym nawale pracy. Matka kochająca dzieci zrobi wszystko, aby być przy nich jak najczęściej. Przyjaciół, mimo zajęć, zatrzyma się przy chorym przyjacielu. **Miłość zawsze w pokoju i radości umie zachować właściwą hierarchię wartości**.

Ktoś powiedział: „Ten, kto nie kocha, nie ma czasu ani dla Boga, ani dla bliźniego, ani wbrew pozorom dla siebie. Jeżeli zaś kocha, to czas rozmnaża się w jego rękach, jak chleb w rękach Jezusa, gdy karmił tysiące ludzi. Ludzie, którzy prawdziwie kochają, potrafią jedną godziną swego życia nakarmić wielu”.

Czas szybko płynie. Te dwanaście nowych miesięcy to dla nas wielka szansa. Warto pamiętać, że **nie zabraknie nam czasu wyłącznie wtedy, gdy wykorzystamy go w duchu miłości**. ■

6 stycznia – Uroczystość Objawienia Pańskiego

i Orszak Trzech Króli

Święto Objawienia Pańskiego potocznie nazywane w Polsce **Świętem Trzech Króli**, stanowi ważny punkt w kalendarzu liturgicznym – należy do jednych z pierwszych świąt, które ustanowił Kościół. Święto to zamyka cykl świąteczny Bożego Narodzenia. Wspominane jest wówczas wydarzenie opisane w Ewangelii Mateusza, w którym Mędrcy ze Wschodu nazywani również Królami lub Magami (w VIII wieku nadano im imiona **Kacper, Melchior i Baltazar**), wyruszyli do Betlejem, by pokłonić się nowonarodzonemu Jezusowi. Prowadzeni przez betlejemską gwiazdę, przynieśli Małemu Dzieciątku drogocenne dary: mirrę, złoto i kadzidło.

Fundacja Orszak Trzech Króli jest inicjatorem i organizatorem **największych jasełek ulicznych na świecie – Orszaku Trzech Króli** w Warszawie, a także w kilkuset miejscowościach w Polsce i na świecie. W 2019 roku Orszak przeszedł ulicami 752 miejscowości w Polsce i 22 poza jej granicami. Około 1,2 mln osób, z koronami na głowach i ze śpiewnikami w dłoniach, podążało za Trzema Królami do stajenki.

Orszak to niezwykle **wydarzenie religijno-kulturalne**, pokazujące siłę lokalnej społeczności, że „razem możemy więcej”. Orszak przywraca tradycję, rozwija kulturę i wspiera budowanie lokalnych relacji.

Fundacja organizuje również **konkursy promujące wartości kultury narodowej i chrześcijańskiej**. W wielu miejscach przygotowywane są koncerty kołęd, występy regionalnych kapel, różnorodne pokazy, konkursy na najpiękniejszą szopkę, betlejemską gwiazdę, najciekawsze, „tematyczne” przebranie.

Przejsie Orszaku Trzech Króli jest **ogromną atrakcją dla mieszkańców** (zwłaszcza dzieci) i turystów, których w okresie świątecznym nie brakuje w większych miastach Polski.

Czym są jasełka?

Od stuleci Święto Trzech Króli nieodmiennie wiąże się z tradycją **wystawiania jasełek**. Początkowo były one znane we Włoszech, później we Francji. W średniowieczu rozpowszechnili je franciszkanie.

Legenda głosi, że tradycję wystawiania jasełek (tak jak i budowę szopek bożonarodzeniowych) **zapoczątkował św. Franciszek z Asyżu**. W Polsce jasełka wystawia się od kilkuset lat. Jasełka to inaczej „przedstawienia o Bożym Narodzeniu” – ich nazwa wywodzi się od staropolskiego słowa „jasło” oznaczającego żłób. W jasełkach występowały zarówno postacie znane z Biblii – Święta Rodzina, Trzej Królowie, Herod, jak i swojscy pastuszkowie noszący polskie imiona – Kuba, Bartosz, Wojciech, Maciek.

Orszak w Warszawie rozpocznie się 6 stycznia 2020 r. modlitwą *Anioł Pański* o godz. 12.00 na placu Zamkowym. ■

Więcej informacji na stronie:

<http://orszak.org/orszak/orszak-trzech-kroli>.



Łaska

■ Kinga Grych

uświęcająca



Łaska uświęcająca – każdy z nas zna to pojęcie. Czasem nawet sami go stosujemy próbując ocenić **stan swojej duszy.**

„Łaska Boża jest do zbawienia **koniecznie potrzebna**” – chyba każdy katolik słyszał tę prawdę wiary, ale co to takiego i do czego służy? Każda łaska pochodząca od Boga jest nam niezbędna do zbawienia, gdyż jest ona niemożliwa do zdobycia własnymi siłami! Łaska uświęcająca jest dla nas pomocą od Boga w osiągnięciu świętości, czyli stanu, którym cieszą się wszyscy w Niebie.

Pan Bóg jako najlepszy Ojciec nieustannie obdarza nas darami. Z jednych jesteśmy zadowoleni, inne są dla nas trudne. Każdy z nich to łaska, co w języku hebrajskim oznacza „życzliwość kogoś potężniejszego i jego gotowość do obdarzania” oraz „znak i dowód tej życzliwości”. Możemy więc być pewni tego, że **wszystko, co od Niego otrzymujemy, działa dla naszego dobra**,

a w szczególności dla zbawienia. Pan Bóg ma na celu jednak nie tylko tę ostateczną perspektywę, ale także nasze życie tutaj – na ziemi. Pozwalając na różne trudne doświadczenia, nie chce nas unieszczęśliwić, choć niejednokrotnie Go o to posądzamy.

Czy jednak Bóg, który jedynie jest dobry (por. Mk 10,18), może nie chcieć szczęścia swojego dziecka? Pewnie czasem masz co

do tego wątpliwości, prawda? To dlatego, że każdy z nas, ty także, ma w głowie (w wyobraźni, planach, marzeniach) wizję życia, które, jak wierzymy, dałoby nam szczęście. Zazwyczaj jednak odbiega ona od rzeczywistości, czego często nie potrafimy zaakceptować. Do tego spotykają nas różne trudności, krzyże, kryzysy... Czy w takich warunkach można być szczęśliwym?

Ostatnio pewien zakonnik głoszący homilię podczas Mszy świętej powiedział, że zna sporo bogatych ludzi, którzy nie są szczęśliwi i sporo ludzi cieszących się świetnym zdrowiem, którzy też nie są radośni oraz takich, którzy są tych dóbr pozbawieni, ale nie brakuje im zadowolenia. Bieda i choroba to oczywiście nie jest przepis na szczęście. Chodzi jedynie o to, że bycie zadowolonym nie łączy się ze statusem materialnym, zdrowiem czy innymi warunkami życia człowieka.

Prawdziwe szczęście

Może zabrzmiałoby to jak pusty frazes, który wiele razy już słyszeliśmy, ale **głęboka radość jest możliwa jedynie w Bogu**. To bardzo trudne do pojęcia dla człowieka, a nawet wręcz niemożliwe bez szczególnej łaski doświadczenia Bożej miłości. Czasem Ojciec Niebieski, chcąc przyciągnąć nas do siebie, wypełnia nasze wnętrza pokojem, którego nic nie może zakłócić. Głębokie uspokojenie, odczuwane każdym kawałeczkiem ciała i duszy, jest tylko cieniem tego, co czeka nas w wieczności. Gdy dostajemy od Boga taką łaskę, przestajemy mieć wątpliwości co do celu naszego życia. Nie każdy jej dostępuje, ale Pan Bóg ma tyle sposobów, by przemówić

do człowieka, ilu tylko ludzi zostało stworzonych. Jeśli więc nie będziemy opierać się działaniu Ducha Świętego, to bez wątpienia znajdzie On sposób, by nas doprowadzić do Nieba.

Łaska uświęcająca to dla człowieka pomoc w osiągnięciu na zawsze szczęścia bez miary i ratunek od beznadziei egzystencji bez Boga na tym świecie. Mówiąc krótko, **to jedność człowieka z Bogiem**. W Katechizmie Kościoła Katolickiego możemy przeczytać, że: „łaska uświęcająca jest darem

mi, a nasze ciało świątynią Ducha Świętego. Dzięki Niemu możemy wołać do Boga – Abba, Ojciec. Gdy natomiast utracimy łaskę wskutek naszych grzechów ciężkich, **możemy ją odzyskać dzięki szczerzej spowiedzi**. Co więcej, powinniśmy zrobić to jak najprędzej, aby w wypadku nagłej śmierci nie zamknąć sobie drogi do zbawienia.

Pismo Święte porównuje łaskę uświęcającą do **pięknej szaty godowej**, ze źródła wody, które tryska na żywot wieczny, nazywa ją **życiem duszy**.

Dzięki łasce Bożej wszystkie radości, utrapienia i obawy tego życia możemy przemienić w szlachetne kamienie świętości.



habitualnym, stałą i nadprzyrodzoną dyspozycją udoskonalającą samą duszę, by uzdolnić ją do życia z Bogiem i do działania mocą Jego miłości. Rozróżnia się łaskę habitualną, czyli trwale uzdolnienie do życia i działania zgodnego z Bożym wezwaniem, oraz łaski aktualne, które oznaczają interwencję Bożą bądź na początku nawrócenia, bądź podczas dzieła uświęcania”. Są więc one krokiem, którym Bóg uprzedza nasze pragnienie dobra, jednocześnie dając pomoc w jego czynieniu. Ale nie tylko. Jest to **stała obecność życia Bożego w duszy**.

Gdy się rodzimy, obciążeni jesteśmy grzechem pierwszych rodziców. Podczas chrztu świętego grzech pierworodny zostaje zgładzony. Pomimo tego skutki grzechu pozostają w ochrzczonej, a jego natura i tak jest skażona i potrzebuje uzdrowienia, czyli Bożej łaski uświęcającej. Od tej chwili stajemy się dziećmi Boży-

Życie każdego człowieka bez względu na stan jego duszy to dni radosne, ale też i smutne, dni pracy i odpoczynku, zdrowia i choroby. Jedno jest pewne, znajdując się w łasce uświęcającej doznajemy ogromniej pomocy od Boga, **aby wszystko, co nas spotyka, przemienić w dobro działające na korzyść naszą i innych**. „Kiedy popatrzymy na życie świętych, możemy bez trudu poznać, że tajemnicą ich świętości było zmaganie się ze złem, słabościami i przeciwnościami losu przy pomocy łaski Bożej. (...) Trudno tu nie wspomnieć o Matce Bożej. Jej całe życie było tak harmonijną współpracą z łaską, że Anioł nazwał ją *łaską pełną*”. Także i nam Bóg daje siłę poprzez łaskę, byśmy z nią współdziałali przez dobre wykonywanie swoich obowiązków, modlitwę, świadectwo wiary dla innych oraz przyjmowanie z wiarą i nadzieją tego, co dzieje się w naszym życiu. „Dzięki łasce

Bożej wszystkie radości, utracenie i obawy tego życia możemy przemienić w szlachetne kamienie świętości.”

Utrata łaski

Człowiek przez współdziałanie z łaską, częste przyjmowanie sakramentów świętych i spełnianie dobrych uczynków, zachowuje ją i **pomnaża, a traci przez każdy grzech ciężki**. Grzechy powszednie nie pozbawiają go łaski uświęcającej, ale przyćmiewają jej blask i piękność. Powtarzane zaś grzechy powszednie i drobne niewierności względem Boga mogą nas doprowadzić do grzechów ciężkich, a tym samym do utraty łaski uświęcającej. Dlatego Pan Jezus ostrzega nas: „Czuwajcie i módlcie się, abyście nie ulegli pokusie” [Łk 22, 40].

Człowiek, osiągnąwszy usprawiedliwienie przez łaskę uświęcającą, staje się zdolnym do wykonywania uczynków zasługujących na Niebo, gdyż „każde dobre drzewo wydaje dobre owoce” [Mt 7,17]. „Kto trwa we Mnie, a Ja w nim, ten przynosi owoc obfity” [J 15, 5].

Ten owoc usprawiedliwienia nosi nazwę **zasługi**. Rozumiemy przez nią wewnętrzną wartość uczynku, która daje człowiekowi prawo do zapłaty, czyli nagrody w Niebie.

Tracąc łaskę uświęcającą przez grzech ciężki, człowiek równocześnie traci zasługi zdobyte przez dobre uczynki. „Gdyby sprawiedliwy odstąpił od swej sprawiedliwości i popełniał zło, żaden z wykonanych czynów sprawiedliwych nie będzie mu poczytany” [Ez 18, 24]. Skoro jednak człowiek zdobędzie z powrotem łaskę uświęcającą, to wraz z nią odzyskuje pełne prawo do wszystkich zasług osiągniętych przed grzechem.

Wartość uczynków

Ze względu na wieczną nagrodę rozróżniamy: 1) **uczynki żywe**, tzn. te, które mają wartość i zasługę nadprzyrodzoną, 2) **martwe**, tzn. dobre, ale jako spełnione w grzechu śmiertelnym, nie uprawniają do nagrody w Niebie i 3) **umorzone**, czyli dobre i spełnione w stanie łaski, ale udaremnione przez następny grzech ciężki. Z chwilą, kiedy grzesznik

powróci do stanu łaski, odzyskuje one dawną swoją wartość, stają się znowu żywymi tak jak zwiędły kwiat wstawiony do świeżej wody.” Uczynki spełnione w stanie łaski mają wartość przed Bogiem. Uczynki w stanie grzechu nie mają wartości zbawczej.”

Nieustający stan łaski uświęcającej

Aby stale być w stanie łaski uświęcającej, należy **regularnie przystępować do spowiedzi** (najlepiej raz w miesiącu) i **do Komunii Świętej**. Jeśli w międzyczasie popełni się grzech ciężki, to nie należy odkładać spowiedzi na potem, tylko jak najszybciej iść do Sakramentu Pokuty, a w Eucharystii odnaleźć siłę, aby nie grzeszyć więcej. ■

Bibliografia

1. ks. Z. Pawlak „Katolicyzm A-Z”, Wydawnictwo Św. Wojciecha, Poznań 2004;
2. ks. A. Martyna, „Łaska Boża jest do zbawienia konieczna”;
3. ks. dr W. Kalinowski, ks. dr J. Rychlicki „Podstawy dogmatyki katolickiej”.

ŁASKA UŚWIĘCAJĄCA JEST TO DAR BOŻY, KTÓRY NASZĄ DUSZĘ OCZYSZCZA Z GRZECHÓW CIĘŻKICH, CZYNI JĄ PIĘKNĄ I ŚWIĘTĄ.

ŁASKA UŚWIĘCAJĄCA PODNOSI CZŁOWIEKA DO GODNOŚCI DZIECKA BOŻEGO. KTO TRWA W ŁASCE BOŻEJ, JEST PRZYJACIELEM BOGA, A KTO WYTRWA W STANIE ŁASKI DO KOŃCA ŻYCIA, UZYSKA Z PEWNOŚCIĄ ZBAWIENIE WIECZNE.



REKOLEKCJE 33 DNI

Do Jezusa przez Maryję

■ Anna Kozikowska



33-dniowe rekolekcje to święty czas odnowy duchowej w naszym życiu, który prowadzi do decyzji, aby radykalnie zawierzyć się Matce Bożej po to, żeby potem z Nią przeżywać swoją wiarę i duchową drogę do Boga. Zwieńczeniem rekolekcji jest uroczysty Akt Ofiarowania się Jezusowi przez Maryję.

Być może w kimś z Was tli się pragnienie, by mocniej przylgnąć do Chrystusa, oddać mu bardziej siebie, swoich najbliższych... **Maryja jest najlepszą Matką i wychowawczynią, dlatego wskazuje nam prawdziwą Drogę do Nieba,** którą jest Jej Syn Jezus Chrystus. A kto lepiej może znać swojego Syna niż Ojciec i Matka? Ona nas zaprasza do swojej szkoły miłości i zawierzenia Bogu. Poprzez oddanie się macierzyńskiej niewoli – jak o tym pisał Prymas Tysiąclecia – Maryja przez naszą świadomą zgodę i zaproszenie Jej do wszystkich przestrzeni naszego życia, może wpływać na kształtowanie naszej mentalności i wzrost moralny (duchowego życia), a przez

Jej modlitewne wstawiennictwo, możemy jeszcze bardziej czuć, aby nie utracić łaski uświęcającej i pomnażać cnoty w zjednoczeniu z miłującym Bogiem.

Coraz więcej osób jest zainteresowanych rekolekcjami „33 dni Do Jezusa przez Maryję” (AD IESUM PER MARIAM), które prowadzone są przez Wspólnotę Duchowych Niewolników Maryi. Odbývają się one w niektórych Kościołach w Warszawie. W Saktuarium na Siekierkach uczestniczyło w nich kilkaset osób. Opierają się one na metodzie św. Ludwika Marii Grignion de Montforta zawartej w jego „Traktacie o doskonałym Nabożeństwie do Najświętszej Maryi Panny”.

Przebieg rekolekcji

Wspólne spotkania odbywają się raz w tygodniu w kościele, a w pozostałe dni każdy odprawia rekolekcje indywidualnie. Uczestnicy rekolekcji otrzymują Przewodnik „33 dni AD IESUM PER MARIAM”, w którym są wszystkie modlitwy i treści niezbędne do odprawienia rekolekcji oraz wskazania praktyczne pomagające w przejściu ćwiczeń duchowych. Rekolekcje kończą się dwoma nabożeństwami pokutnymi: modlitwą prześlągania za grzechy, w uniżeniu oraz rozważanie męki Pana Jezusa według wizji bł. Anny Katarzyny Emmerich. Wielu uczestników rekolekcji wskazuje, że te nabożeństwa są dla nich bardzo ważnym elementem

ich przygotowań do złożenia Aktu Ofiarowania.

Na rekolekcje zaproszone są wszystkie osoby, które pragną oddać się całkowicie Chrystusowi z miłości przez Niepokalane Serce Maryi. Jeśli ktoś nie może uczestniczyć w spotkaniach, np. ze względu na zbyt dużą odległość od miejsca zamieszkania, może je odbyć wspólnie z nami w łączności duchowej. Wszystkie materiały rekolekcyjne i konferencje otrzyma pocztą oraz drogą mailową.

Zakończenie rekolekcji

Po 33-dniowym przygotowaniu składamy **Akt Ofiarowania się Jezusowi Chrystusowi przez ręce Maryi** według formuły św. Ludwika Marii. **To ofiarowanie się Jezusowi Chrystusowi przez Niepokalane Serce Maryi jest poświęceniem się Bogu jak Maryja**, przez Maryję, z Maryją i w Maryi. Jest to duchowe zawierzenie rozumiane jako **dobrowolne i ufne poddanie Matce Bożej, a przez Nią oddanie się Bogu**, by tak jak Ona, pełnić Jego Wolę w naszym życiu.

Niewiele osób wie, że praktyka niewolnictwa maryjnego została zapoczątkowana na ziemiach polskich. Głównymi propagatorami tej formy pobożności maryjnej byli jezuici: Stanisław Fenicki i Jan Chomętowski. W Polsce rozpowszechniał to nabożeństwo, po II wojnie światowej, sługa Boży kard. Stefan Wyszyński. Natomiast kard. Karol Wojtyła swoim biskupim hasłem „**Totus Tuus**” (Cały Twój) odniósł się właśnie do całkowitego oddania się Matce Bożej.

We współczesnej pobożności maryjnej słowo „niewolnictwo” jest trudne do przyjęcia, ale kiedy rozumiane jest jako **całkowite zawierzenie** brzmi już zupełnie inaczej.

Człowiek staje w postawie całkowitego zaufania, we wszystkim pokłada nadzieję w Bogu, a najtrudniejsze sytuacje i największe burze przeżywa ze spokojem w sercu. Wszystko oddaje Maryi.

Jako duchowy niewolnik Jezusa w Maryi swoje życie duchowe realizuje w formie daru z siebie dla Najświętszej Panny. Uważa Niepokalaną za swoją najlepszą matkę, Panią i Królową. Oddaje się Jej i od Niej oczekuje opieki, pomocy, obrony w trudnych sytuacjach.

Św. Ludwik odkrył, że **Jezus daje nam Maryję, jako skuteczną pomoc w rozwijaniu łaski**. Odkrył to, że im bardziej człowiek oddaje się Matce Bożej, tym bardziej należy do Jezusa i tym bardziej otwiera się na Ducha Świętego, który może bez przeszkód działać w nim i przez niego.

Maryja oddaje się całkowicie

W swoim „Traktacie...” św. Ludwik pisze: *„Najświętsza Maryja Panna jest Matką pełną łagodności i miłosierdzia, której nikt nie zdoła prześcignąć w miłości i hojności. Gdy Ona widzi, że ktoś oddaje się Jej całkowicie, by Ją czcić i Jej służyć, ogołacając się ze wszystkiego, co mu najdroższe, by Ją tym przyozdobić – również i Maryja oddaje się całkowicie i w sposób niewysłowny temu, kto Jej oddaje wszystko. Zanurza go w morzu swych łask; przyozdabia go swymi zasługami; wspiera go swoją potęgą; oświeca go swym światłem; napenia swoją miłością; udziela mu swych cnót: pokory, wiary, czystości itd.; staje się jego rękojmnią, dopełnieniem i jego „wszystkim” u Jezusa. Wreszcie, ponieważ taka osoba należy zupełnie do Maryi, to i Maryja należy całkowicie do niej.”*

Święci a Maryja

Akt ofiarowania się Jezusowi przez Maryję złożyli wszyscy papieże ubiegłego stulecia. Idea oddania się Panu Jezusowi przez Maryję inspirowała wielu świętych i przyjaciół Boga m.in. św. Maksymiliana Kolbego czy bł. Honorata Koźmińskiego. Jeśli chcesz do nich dołączyć i doświadczyć niezwyklej opieki Matki Przenajświętszej, skorzystaj z duchowego skarbu, przekazanego nam przez św. Ludwika.

Nasza **Wspólnota Duchowych Niewolników Maryi AD IESUM PER MARIAM** chętnie służy pomocą w poznawaniu, zgłębianiu i pełniejszym przeżywaniu duchowej drogi będącej dziedzictwem św. Ludwika Marii Grignon de Montfort.

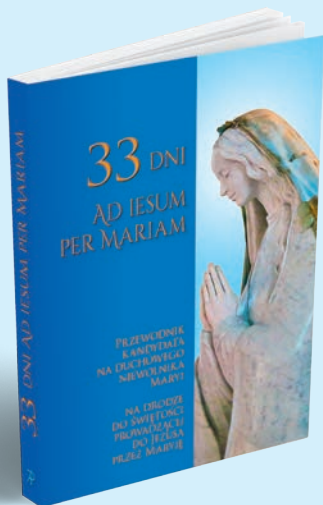
Dla kandydatów na duchowych niewolników Maryi przygotowaliśmy Przewodnik „33 DNI AD IESUM PER MARIAM”, zawierający wiele praktycznych wskazówek, a także pomoce służące przygotowaniom do spowiedzi generalnej.

Serdecznie zapraszamy na 33-dniowe rekolekcje, które organizujemy i animujemy w różnych miejscach w Polsce. Szczegółowe informacje znajdują się na stronie: www.niewolniczymilosci.pl (w zakładce: „33 DNI Rekolekcje”)

Rekolekcje najlepiej rozpocząć tak, aby Akt Ofiarowania złożyć np. 25.III – w Uroczystość Zwiastowania Pańskiego lub inne święto maryjne. Najbliższe rekolekcje w terminie 20.II-25.III odbędą się w Sanktuarium św. Ojca Pio w Warszawie na Gocławiu przy ul. Fieldorfa 1. ■

Czekamy na Was!

Anna Kozikowska
Wspólnota Duchowych Niewolników Maryi



Format: 115 x 165 mm
Ilość stron: 344

Wydawnictwo Apostolicum poleca

33 DNI AD IESUM PER MARIAM

PRZEWODNIK KANDYDATA NA DUCHOWEGO NIEWOLNIKA MARYI

NA DRODZE DO ŚWIĘTOŚCI PROWADZĄCEJ DO JEZUSA PRZESZ MARYJĘ

Przygotowany z największą starannością specjalnie dla osób, które pragną jak najlepiej przeżyć 33-dniowe rekolekcje, stanowiące punkt wyjścia do duchowej przemiany w swoim życiu.

Zawiera wyczerpujące odpowiedzi na pytania, które mogą zrodzić się w czasie przygotowań do całkowitego osobistego oddania się Jezusowi Chrystusowi przez Maryję.

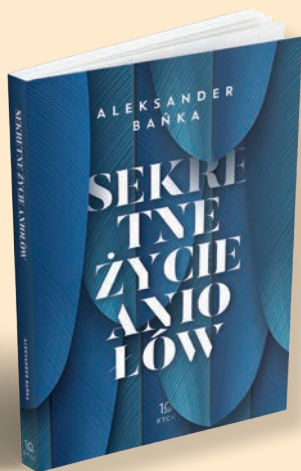
Przewodnik zawiera praktyczne wskazówki dotyczące sposobu przygotowania do całkowitego poświęcenia się Jezusowi przez Maryję oraz oryginalne opracowanie ćwiczeń duchowych na 33 dni przygotowań ks. Fryderyka W. Fabera na podstawie „Traktatu o doskonałym nabożeństwie do NMP”; Imprimatur: Walter Philip Kellenberg, D.D. biskup Rockville Centre, USA, 19 marca 1958.

Więcej informacji (wraz ze spisem treści książki):

www.apostolicum.pl/shop/index.php?p=2&id_product=2745

Książkę można zamówić: tel. 22 771-52-30, 14 lub info@apostolicum.pl

Wydawnictwo RTCK poleca książkę „SEKRETNE ŻYCIE ANIOŁÓW”



RTCK

Autor książki Aleksander Bańka (doktor hab. filozofii, politolog, świecki lider Centrum Duchowości Ruchu Światło-Życie) pokazuje genezę stworzenia Aniołów. Skąd się wzięły i od kiedy są na tym świecie. Z książki można dowiedzieć się jak Aniołowie działają oraz w jaki sposób pojawiają się w przestrzeni naszych zmysłów.

Książka „SEKRETNE ŻYCIE ANIOŁÓW” Aleksandra Bańki jest w całości oparta na pewnych i wiarygodnych źródłach chrześcijańskich:

- Piśmie Świętym,
- Nauczaniu św. Tomasza z Akwinu, doktora Kościoła i jednego z najwybitniejszych myślicieli w dziejach chrześcijaństwa,
- Dokumentach dogmatycznych Kościoła katolickiego i jego wielowiekowej Tradycji,
- Wizjach i doświadczeniach świętych, które zostały potwierdzone przez Kościół.

„Mamy przy sobie kogoś o tak potężnym intelekcie, silnej utwierdzonej w dobru woli, o tak niezwykłych możliwościach, a nic o nim nie wiemy i często nie mamy z nim żadnej relacji.”

Więcej informacji znajduje się na stronie:

www.rtck.pl/sklep/wydawnictwo/relacje/sekretne-zycie-aniolow

KONKURS: Do wygrania 10 książek:

Pierwsze osoby, które odpowiedzą na pytanie: „Jak miał na imię Anioł, który towarzyszył Tobiaszowi w podróży do Medii?” i wyślą odpowiedź na adres redakcji: redakcja@wiarazycie.pl w terminie do 10 stycznia 2020 r. wygrają po jednej książce Wydawnictwa RTCK pt. „SEKRETNE ŻYCIE ANIOŁÓW”. Pełny regulamin konkursu znajduje się na stronie www.wiarazycie.pl.

ŚW. FRANCISZEK SALEZY

PATRON PISARZY ORAZ PRASY KATOLICKIEJ



■ Anna Nolbert

24 stycznia wspominamy w liturgii św. Franciszka Salezego, biskupa i doktora Kościoła. Na murach i parkanach rozlepił dla swoich parafian ulotki – zwięzłe wyjaśnienia prawd wiary, dlatego uznajemy go za prekursora prasy katolickiej.

Franciszek Salezy urodził się 21 sierpnia 1567 roku niedaleko Genewy. W domu otrzymał głęboko katolickie wychowanie. Jego rodzice byli pobożni, uczeni, mocno przywiązani do wiary swoich przodków. Matka Franciszka od najmłodszych lat starła się zaszczepić w przyszłym świętym zamiłowanie cnoty i pobożności. Chciała, by był dobrym katolikiem. To ona właśnie miała na niego największy wpływ – była dla niego wzorem. Uczyla go, że **nawet wśród najliczniejszych zajęć człowiek powinien jednaczyć się z Panem Bogiem**. Z kolei ojciec Franciszka pragnął wykształcić syna na uczciwego i wysoko postawionego w społeczeństwie człowieka.

Młody Franciszek, najstarszy spośród licznych rodzeństwa, pierwsze nauki pobierał w La Roche mając 6 lat i w Annecy. Tam (będąc nieco starszym) przyjął Pierwszą Komunię Świętą i Sakrament bierzmowania. Potem został wysłany na studia do Paryża i do kolegium jezuickiego,

gdzie towarzyszył mu kapelan i wychowawca z Sabaudii – ks. Jan Déage. W czasie tych studiów **zaczął mieć wątpliwości co do swojego zbawienia**. Był to czas, kiedy we Francji wystąpił Kalwin ze swoją nauką o przeznaczeniu. Franciszek **odzyskał spokój dopiero wtedy, gdy oddał się w niepodzielną opiekę Matki Bożej** w Kościele św. Stefana des Gres. Kolejne studia Franciszek podjął na Sorbonie. Tam studiował teologię i zagadnienia biblijne. Jednak będąc posłuszny woli ojca zmienił kierunek i rozpoczął w Padwie studia prawnicze, które uwieńczył doktoratem. Po ukończeniu studiów udał się do Loreto, gdzie **złożył ślub dozgonnej czystości** (1591 r.), a następnie pielgrzymował do Rzymu (1592 r.). Zobowiązał się także do **codziennego odmawiania różańca**.

W Wiecznym Mieście na widok miejsc poświęconych krwią wielu męczenników, dusza jego przejmowała się głębokim uczuciem pobożności i **z głębi swego serca postanowił wszystko ofiarować Bogu** (swoją majątek, czas,

naukę, życie). Po powrocie do domu, choć miał możliwość objęcia niejednego wysoko postawionego stanowiska (np. w senacie), odrzucił karierę świecką i dzięki wsparciu brata stryjecznego Ludwika Salezego **oświadczył ojcu, że chce zostać kapłanem**.

Niższe święcenia Franciszek otrzymał 12 czerwca 1593 r., zaś święcenia kapłańskie 18 grudnia. W tym samym roku zawiązał w Annecy **Bractwo Krzyża**.

Niedługo po przyjęciu święceń 27-letni Franciszek Salezy dostał od swojego biskupa zadanie ponownego przywrócenia do Kościoła mieszkańców Chablais, którzy porzucili wiarę. Licznym jego poprzednikom nie udało się tego dokonać. Święty znalazł jednak na to sposób. Zaczął pisać krótkie traktaty, artykuły, w których **objaśniał prawdy wary w świetle Pisma świętego**. Były to listy przepelnione pasterską miłością i z troską. Pierwszy list napisał 25 stycznia 1595 roku, w dniu Święta Nawrócenia św. Pawła. Od tego czasu, dzięki tej **nowej formie głoszenia**

Słowa Bożego mieszkańcy co tydzień znajdowali pod swoimi drzwiami drukowane homilie. Na murach i parkanach rozlepił ulotki – zwięzłe wyjaśnienia prawd wiary. Dzieło św. Franciszka odniosło spektakularny sukces. Pod wpływem działalności Franciszka w krótkim czasie okolica Annecy zmieniła się. **Pobożność i moralność zakwitły na nowo** w tych miejscach, gdzie oddziaływanie heretyków odciągało wiernych od prawd wiary Kościoła katolickiego, zaś św. Franciszek został **prekurem wykorzystywania prasy w celach ewangelizacyjnych**.

Dnia 8 grudnia 1602 r. w Kościele Świętego Maurycego w Torenz Franciszek został **konsekrowany na biskupa Genewy**. W czasie trwania ceremonii Franciszek zdawał się być w ekstazie. Historycy opisują, że wpadł w zachwyt niebiański. Największą troską nowego biskupa stało się umiejętne kształcenie kapłanów, wykształcenie religijne wiernych oraz kwestia oświaty. Nawrócenie własnej diecezji uważał za cel swego życia. Wszystkie zajęcia podejmował żyjąc w poczuciu ciągłej obecności Boga, zgodnie z własnym regulaminem życia wewnętrznego. Na pierwszym z corocznych synodów (w 1603 roku) nowy biskup oświadczył księżom, że „**dla kapłana wiedza to ósmy sakrament w hierarchii Kościoła**”. W latach 1605 – 1608 Biskup Salezy przeprowadzał wizytacje 450 parafii w swojej diecezji. Niestrudzenie przemawiał, spowiadał, udzielał sakramentów świętych, rozmawiał z księżmi, nawiązywał bezpośrednie kontakty z wiernymi. Wizytował także klasztory. Za podstawę na-

uczania wiary służył katechizm, ułożony przez kardynała św. Roberta Bellarmina. Cały swój wolny czas poświęcał nauczaniu. Stworzył **nowy ideał pobożności** – wydobyl z ukrycia życie duchowe, wewnętrzne, praktykowane w klasztorach, aby „**wskazywało drogę tym, którzy żyją wśród świata**”. W 1607 r. jego kierownictwu duchowemu powierzyła się pani de Charmois. Rozprawki, które dla niej układał, posłużyły za bazę do dzieła „**Filotea – wprowadzenie do życia pobożnego**”, wydanego w roku 1609 roku (dzieło to można także dzisiaj kupić w księgarniach katolickich). Razem z wdową Joanną Franciszką de Chantal założył Zakon Nawiedzenia Najświętszej Maryi Panny (Wizytki).

„MIARĄ KOCHANIA BOGA JEST KOCHANIE GO BEZ UMIARU” – MOTTO ŚW. FRANCISZKA SALEZEGO

W epoce fanatyzmu i zaciekłych sporów Franciszek objawiał wprost **wyjątkowy umiar i łagodność**. Jego ujmująca uprzejmość i takt spowodowały, iż nazwano go „światowcem pośród świętych”. Tak naprawdę jednak z natury był popędliwy i skory do wybuchów. Jednakże **długoletnią pracą nad sobą** potrafił zdobyć się na tyle słodyczy i dobroci, że przyrównywano go do samego Chrystusa.

Wincenty à Paulo tak powiedział o św. Franciszku: „*tak bardzo upodobił się do Boskiego Mistrza, że niejednokrotnie zadawałem sobie pytanie, jakim sposobem proste stworzenie przy zwykłej ułomności natury ludzkiej mogło wznieść się do tak*

wysokiego stopnia doskonałości. Rozważanie słów przez niego wyrażonych, uwielbieniem mnie przejmowało i chyba nie przesadzę, jeżeli powiem, że żaden z ludzi nie wydawał mi się wierniejszym obrazem Syna Bożego, przebywającego na ziemi.”

Pod koniec życia Franciszek postanowił zamieszkać w ubogim domku ogrodnika w klasztorze Wizytek w Lyonie. Zmarł 28 grudnia (dzień świętych Młodzianków) 1622 r., w dwudziestym roku jego Episkopatu, w wieku 55 lat. Wieść o tej stracie rozeszła się po całej Francji i wywołała powszechny żal.

Dnia 28 grudnia 1661 r. ogłoszono Franciszka błogosławionym, zaś 19 kwietnia 1665 roku – świętym. W 1877 roku papież Pius IX ogłosił świętego **Doktorem Kościoła**, a Pius XI w 1923 roku **patronem pisarzy**, dziennikarzy i katolickiej prasy.

Pisano o nim: „*Franciszek Salezy to nie tylko wielki Święty Kościoła, ale także wielki pisarz, który wywołał niemały zwrot w Kościele katolickim, a także w umysłach ludzi jego czasów. Streścił on w pismach swoich wszystko, cokolwiek literatura chrześcijańska posiada najwytworniejszego, najdelikatniejszego, najbardziej duchowego. To pisarz, który mocą swej bogatej wyobraźni, nawet w kontrowersji suche prawdy wiary dziwnym urokiem przyoblec umie, to mówca, który w słowach pełnych tkliwości i niezrównanej słodyczy wylewa piękną swą duszę; to wreszcie człowiek, w którym najdoskonalsza świętość jest uwieńczeniem wszelkich darów umysłu i zalet serca.*”

Jego pisma wyróżniają się tak pięknym językiem i stylem, że do dnia dzisiejszego zalicza się je

do klasyki literatury francuskiej. Najbardziej znane to: „Kontrolersja”, „Filotea, czyli wprowadzenie do życia pobożnego” i „Teotym, czyli traktat o miłości Bożej”. Zostało także sporo jego listów (ok. 1000).

Co roku w dzień wspomnienia św. Franciszka Salezego papież ogłasza orędzie na **Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu**. W Polsce ten dzień obchodzony jest w III niedzielę września.

Przesłanie dla nas

Każdy człowiek powinien **odnaleźć swoją drogę do Boga**. Tak o tym pisał św. Franciszek Salezy: *„Inaczej ma się ćwiczyć w pobożności szlachcic, inaczej rzemieślnik lub sługa, inaczej ksiądz, inaczej wdowa, panna lub mężatka. I nie dosyć na tym. Potrzeba jeszcze, żeby każda jednostka dostosowała sposób praktykowania pobożności do swych sił, zajęć i obowiązków. Pobożność nie psuje niczego, gdy jest prawdziwa, lecz owszem – doskonalą wszystko”*. Tak więc nikt nie wymaga od nas rzeczy niemożliwych. Kimkolwiek jestem, gdziekolwiek żyję, mogę odnaleźć własną drogę pobożności. Pracując przy komputerze, piorąc, gotując, wychowując dzieci, czy uprawiając rolę...

Słowo jak balsam

Bóg może do nas mówić na różne sposoby. Także i my możemy głosić Ewangelię w różnoraki sposób. Jednym z takich sposobów jest **SŁOWO**, które „ma moc”. Może pokrzepiać albo dołować. Może przekazywać naszą nadzieję, wiarę, miłość. Warto zastanowić się, **w jaki sposób wykorzy-**

stujemy dany nam do Boga dar mowy. Czy poprzez słowo głosimy chwałę Boga?

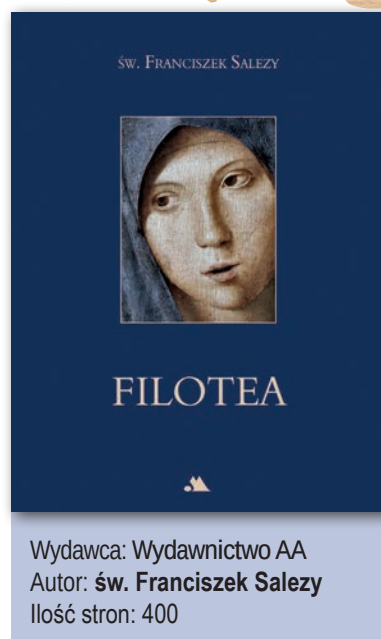
**„DOBRE SŁOWA SĄ
PLASTREM MIODU,
SŁODYCZĄ DLA
GARDŁA, LEKIEM
DLA CIAŁA”.**

[PRZ 16,24]

Św. Franciszek uczy nas jak dobrze wykorzystywać słowa w codzienności i jak sprawać, by dodawały otuchy i były wsparciem dla innych osób. **Dlatego zwracamy się do innych z miłością**, tak jak czynił to nasz patron. Wtedy staną się one dobrem, dzięki któremu zmienimy i upiększymy nasze życie, a świat stanie się lepszy. Jednymi z najpiękniejszych słów skierowanych do innych ludzi są **słowa wdzięczności**. Im częściej będziemy je stosować, tym więcej pojawi się radości w sercach naszych i naszych bliźnich. Sami się o tym przekonamy, mówiąc codziennie słowo **DZIĘKUJĘ**. ■

Bibliografia:

1. kl. A. Waś SDB „Życie i działalność świętego Franciszka Salezego”: <https://wsdts.pl/zycie-i-dzialalnosc-swietego-franciszka-salezego/>
2. ks. Tomasz Jaklewicz „Duszpasterz świeckich - św. Franciszek Salezy”: <https://kosciol.wiara.pl/doc/490686.Duszpasterz-swietekich-sw-Franciszek-Salezy>
3. M. Maraj „Dobre słowo jak balsam”: <http://www.diecezja.rzeszow.pl/2018/01/dobre-slowo-balsam-sw-franciszek-salezy-24-01/>



Myśli św. Franciszka Salezego:

„Wielu dąży do doskonałości, niewielu ją osiąga. Czy wiecie dlaczego? Ponieważ nie idą z pełnym zaufaniem Bogu i zawierzeniem się Jego Ojcowskiej Opatrzności.”

„Mamy naturalną skłonność do wydawania rozkazów i ogromną awersję do posłuszeństwa, a jednak, o ileż użyteczniejsze okazuje się dla nas posłuszeństwo od wydawania rozkazów.”

„Oszustwem jest pragnąć męczeństwa i nie znosić po chrześcijańsku trudów życia codziennego.”

„Zanim osądzicie bliźniego, pomyślcie, że wy jesteście nim, a on wami i zapewniam was, że wtedy osądzicie dobrze i uczciwie.”

„Nie bójcie się Boga, który nie chce wam uczynić nic złego, lecz kochajcie Go gorąco, ponieważ chce wam uczynić wiele dobra.”

Bądź marką, jakiej potrzebuje świat

Na kazaniach ks. Piotra Pawlukiewicza wychowują się pokolenia Polaków. Legenda polskiego kaznodziejstwa, kochany zarówno przez wiernych, jak i duszpasterzy. W poniższej rozmowie odpowiada na pytania o swoje kapłaństwo, ulubione zajęcia i to jaki jest Pan Bóg.



fot. Dorota Czoch

Dlaczego mówi ksiądz do ludzi?

Biada Ci, pisze św. Paweł, gdybyś milczał. Słowo Boże jest światłem, jest lekarstwem. Gdybym nie mówił, byłbym jak lekarz, który nie wypisuje recept. Chrystus nie pisze listów, ale zaczyna głosić. On głosi Żywym Słowem. Podobnie jak wszyscy księża przekazuję dobrą nowinę o Bogu, który jest miłością – biada mi, gdybym tego nie czynił.

Dlaczego wybrał ksiądz kapłaństwo?

Wierzę w to, że zostałem wybrany, a nie ja wybrałem. Choć element ludzki odgrywa tu rolę. Nie ukrywam, że na moje pójście „na księdza” – jak to ludzie mówią, miało wpływ to, że nie pójść do wojska oraz że będę miał jakiś prestiż jako ksiądz. Bardzo ludzkie sprawy. Wierzę jednak, że były to tylko cukierki, którymi Pan Bóg mnie przyciągał do siebie. Potem nie myślałem już o wojsku, ani o takich świeckich sprawach. Trzeba było zacząć

myśleć o kapłaństwie, kiedy przyszedł ten dar. To chyba tyle mogę powiedzieć na temat mojego powołania, którego do końca sam nie rozumiem.

Jeśli nie kapłaństwo, to...?

Zawsze marzyłem, żeby zostać Markiem Grechutą i śpiewać jak zespół Anawa. Pan Bóg mi zrobił trochę z tego Grechuty, bo jak prowadziłem rekolekcje w Bazylice Mariackiej banery „ks. Piotr Pawlukiewicz” były większe niż jakiegokolwiek Grechuta miał w Krakowie. To taką frajdę Pan Bóg mi zrobił. Chciałem też być kolejarzem. Ma to wbrew pozorom dużo wspólnego z chrześcijaństwem. Nie wiem, czy Państwo myśleliście kiedyś o tym. Wsiadamy do pociągu, w ogóle nie widzimy maszynisty, nie wiemy, kto to jest i on nas będzie wioził, nie wiemy jak, którędy... Pan Bóg jest takim maszynistą, który nas wiezie w pociągu, On jest z przodu, ale cała moc i siła w tej Jego lokomotywie.

Jak znosi ksiądz krytykę?

Trudno. My księża nie jesteśmy do niej przyzwyczajeni. Bogu dzięki, że są ludzie, którzy przychodzą i mówią księdzu życzliwie, nie wygarniają od razu wszystkich grzechów Kościoła i Inkwizycji, tylko mówią „ksiądz na kazaniu niedelikatnie to powiedział...”. To trudny moment, kiedy przychodzi krytyka.

Ulubiona muzyka?

Ojej... Pewnie słucham takiej muzyki, która już się znajduje w kanonie płyt zakazanych. W Polsce oczywiście Marek Grechuta, SBB, Pod Budą. Na Zachodzie taka klasyka lat 70-tych. Ja się zatrzymałem w rozwoju gdzieś tak w 80-tym roku muzycznym i już potem nowych odkryć nie miałem.

Ulubiony film?

No choćby „Dzieciak” z Brucem Willisem – te tajemnice dzieciństwa, uroczo nakręcony. To komedia, ale bardzo mądry film. Film science fiction „Linia życia” o gru-

pie lekarzy, która się wprowadzała w stan śmierci klinicznej, aby zobaczyć, jak jest po drugiej stronie i końcówka tego filmu, w której niewierzący lekarz mówi: „Panie Boże, przepraszam, że wtargnęliśmy na Twoje terytorium”. Bez końca można oglądać „Vabank”, „Jeden, dwa”, „Seksmisję” to klasyka polskiego filmu.

Jaki jest Pan Bóg?

Anna Kamińska powiedziała: „Nie człowiek jest obrazem Boga, morze jest obrazem Boga”. Jak byłem nad naszym kochanym Bałtykiem to bardzo mi te słowa pomogły zrozumieć wiele rzeczy, tak nawet intuicyjnie. Pan Bóg jest niesamowicie dobry, miłosierny, mądry, pefen pokoju – takiego jaki bije od wielkiego akwenu wodnego... Taka tajemniczość.

Jak zacząć robić to, co się kocha?

Gdybym wiedział, to ja bym zaczął od razu (śmiej). Myślę, że trzeba mieć... marzenia, to nie, bo marzenia to złe słowo... Kiedyś sprawdziłem, że marzenia w Biblii występują 7 razy i tylko w negatywnym znaczeniu. Bóg nie chce, żebyśmy marzyli, Bóg chce żebyśmy się trzymali realu i konkretnego. Bo jeszcze jest pytanie, czy Pan Bóg chce takiego planu. Św. siostra Faustyna powiedziała, że Pan Jezus przekazał jej kiedyś, że jak Pan Bóg chce kogoś pokarać to spełnia jego marzenia i pragnienia. Jak my mówimy Panu Bogu o swoich planach na przyszłość to Aniołowie śmieją się i fikają nóżkami. Można więc Panu Bogu przedstawić swoje plany, że chciałbym to, chciał-

bym tamto, ale zawsze On może wprowadzić korektę lotu.

Co najbardziej lubi książkę w mówieniu do ludzi?

No co tu dużo gadać to jest przyjemnie jak słuchają, uśmiechają się, kiwają głowami, przytakuja, chociaż nie raz brwi zmarszczone u kogoś zobaczę, ale wtedy nie można się bać, trzeba mówić to, co Pan Jezus każe. Staram się pamiętać anegdotę o słoniu i mrówce, którzy kiedyś szli mostem i mrówka mówiła „Słoni, ale dudnimy”. Tak samo jak kaznodzieja może uwierzyć w to, że dudni z Panem Jezusem – „Pan Jezus mi trochę pomagał, ale to ja powiedziałem kazanie” – nie, „beze mnie nic uczynić nie możecie”.

Redakcja

Wydawnictwa RTCK



Dla wielu osób **ks. Piotr Pawlukiewicz jest marką samą w sobie**. Do podjęcia tematu **chrześcijanina jako marki** we współczesnym świecie wydawnictwo RTCK zaprosiło właśnie ks. Piotra. Jeżeli zastanawiasz się, na czym w dzisiejszym świecie polega autentyczność chrześcijanina koniecznie przeczytaj najnowszą książkę ks. Piotra pt. „Ty jesteś marką”.

Autor przywołuje również różne historie i anegdoty z własnego życia i innych osób, które weryfikują to, jakimi dziś ludzie żyją wartościami.

Odpowiada przy tym na pytania:

- Co się składa na markę chrześcijanina?
- Co zrobić, by nasza marka znaczyła coś we współczesnym świecie?
- Na czym polega autentyczność, czyli jak być marką, która jest prawdziwa, a nie taką, która robi „numery popisowe”?
- Jak można zepsuć swoją markę i jak tego uniknąć?

Książka jest dostępna na www.rtck.pl

2 lutego – Święto Ofiarowania Pańskiego

■ Krzysztof Kędra



Czy potrafisz ofiarować się innym?

W dniu 2 lutego Kościół obchodzi **Święto Ofiarowania Pańskiego**, zwane inaczej **Matki Bożej Gromnicznej**. Ewangelista – św. Łukasz dość precyzyjnie opisał wydarzenia tamtego dnia (Łk 2,22-38). Łukaszowe wersety ukazują nam, że **Święta Rodzina była zupełnie zwyczajna**, przestrzegająca praw mojżeszowych, dlatego rodzice zanieśli nowonarodzonego, pierworodnego syna do świątyni, aby go tam ofiarować Bogu. W ewangelicznej scenie biorą udział (oprócz Dziecięcia Jezus) Maryja, św. Józef, starzec Symeon i prorokini Anna. Symeon jest synonimem całej ludzkości, która wita swego Zbawiciela, bowiem z radością woła: *Teraz, o Władco, pozwól odejść słudze Twemu w pokoju, według Twojego słowa. Bo moje oczy ujrzały Twoje zbawienie, któreś przygotował wobec wszystkich narodów: światło na oświecenie pogan i chwałę ludu Twego, Izraela* (Łk 2, 29-32).

Często zastanawiałem się, czemu Jezus, czyli Ten, który według świętego Pawła wyzwala nas z mocy prawa, był zanieśiony do świątyni przez rodziców według obyczajów narodu wybranego?

Sądzę, że w tym właśnie objawia się nam **natura Boga i człowieka**, które to w Jezusie były i istniały ze sobą w sposób doskonały. Ta **obecność w świątyni** nowonarodzonego Jezusa **jest znakiem jego jedności z Ojcem**, a także wyrazem **wierności Bogu, jego nakazom zawartym w Prawie**. Ta scena podkreśla także jedność Trójcy Świętej i jest niewątpliwie **początkiem ofiary Jezusa**, która będzie trwała przez całe jego życie, a zakończy się na krzyżu.

Cała ta sytuacja, opisana przez św. Łukasza, wskazuje nam, kogo możemy spotkać w świątyni: Boga żywego – Jezusa, Jego Matkę – jako tę, która wstawia się za nami, św. Józefa – tego, który nic nie mówi na kartach Ewangelii, ale jest wzorem idealnego ojca i męża. Natomiast Symeon – to znak ludu Bożego, który się raduje, że Bóg jest obecny wśród nas, że wszedł w nasze radości i problemy, aby one nie powodowały w nas lęku.

W dzisiejszych czasach **trudno jest coś ofiarować**, bo często wymaga to od nas wyrzeczeń lub wysiłku. Zamykamy się na potrzeby innych. Dobrym przykładem niech będą dla nas św. Jan Paweł II,

Matka Teresa z Kalkuty czy ksiądz Jerzy Popiełuszko.

Bóg nie zraża się tym, że w czasie modlitwy czy Eucharystii nie mamy Jemu co ofiarować. On sam stał się ofiarą i przymierzem dla nas i przychodzi, by nas ubogacić samym Sobą.

Zapytajmy samych siebie:

- Czy umiemy **ofiarować** coś od siebie **innym ludziom**?
- Czy umiemy **ofiarować Bogu** nasz trud, niewygodę tak, aby innym było łatwiej, wygodniej i bezpieczniej?
- Czy mamy w sobie coś z ducha Jezusa myjącego nogi uczniom i pochylającego się nad nimi z miłością?

Niech to święto pozwoli nam stać z zapaloną gromnicą w **gotowości niesienia Boga innym ludziom**, choćby nawet poprzez takie sprawy jak pomoc w zakupach chorej sąsiadce, życzliwe otwarcie się na dialog ze swym mężem /żoną, czy odnowienie kontaktu z jakąś osobą z rodziny, którą wcześniej zaniedbaliśmy.

W takich właśnie **aktach dobrej woli** jest obecny Bóg i mam przekonanie, że będzie nam błogosławił, ilekroć będziemy zycząc samych siebie. ■

Kościół Ofiarowania Pańskiego *na Natolinie*

■ Anna Nolbert



Świątynia pod wezwaniem Ofiarowania Pańskiego to stosunkowo nowy Kościół mieszczący się na warszawskim Natolinie. To parafia, w której rozwinęło się kilka powołań kapłańskich oraz gdzie znajdują się relikwie kilkudziesięciu świętych.

Ten piękny Kościół mieści się w Warszawie przy ul. Stryeńskich. Parafia licząca obecnie 18 tys. mieszkańców powstała z wydzielonego terenu parafii: św. Katarzyny oraz Świętych Apostołów Piotra i Pawła w Pyrach. Została erygowana przez Prymasa Polski kard. Józefa Glempa dekretem z dnia 2 lutego 1988 roku. Za-

nim to jednak nastąpiło, zaczęły tu powstawać początki ośrodka duszpasterskiego. Po raz pierwszy na terenie dzisiejszej parafii Mszę św. odprawił ks. **Włodzimierz Kucharski, pierwszy proboszcz**. Miało to miejsce w Uroczystość Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny, 15 sierpnia 1984 roku. Rodzący się Kościół lokalny od-

wiedził 23 lutego 1986 r. Prymas Polski ks. Józef kard. Glemp. Trzy tygodnie później uzyskano decyzję o lokalizacji kościoła parafialnego. W tym samym roku przywieziono z Zalesia Dolnego drewnianą kaplicę. Dnia 15 czerwca ks. Kucharski odprawił w kaplicy pierwszą Mszę św. połączoną z udzieleniem dzieciom I Komunii Świętej.



fot. Marta Giżyńska



Kaplica i otaczające ją pomieszczenia zaczęły tętnić życiem.

Na wiosnę 1988 r. po wydaniu dekretu tworzącego parafię, rozpoczęto budowę domu parafialnego, prowadząc jednocześnie prace organizacyjne związane z budową świątyni. Projekt kościoła został wykonany przez architekta Krzysztofa Kasperskiego. Miał to być obiekt tradycyjny, wzorowany na stylu romańskim. Dnia 23 października 1994 r. odbyło się uroczyste **wmurowanie kamienia węgielnego**.

W czerwcu 1995 r. **proboszczem parafii został ks. Edward Nowakowski**. W tym też roku 8 grudnia parafia otrzymała w darze od ks. Prałata Wiesława Kądzeli **obraz Matki Bożej Częstochowskiej**. W styczniu 2003 r. obraz został ozdobiony bursztynowymi koronami, które rok wcześniej zostały poświęcone w Rzymie przez św. Jana Pawła II.

W 1996 r. został wykonany przez odlewnię Zbigniewa Felczyńskiego pierwszy **dzwon dla kościoła**. Waży on 500 kg i nosi nazwę „Prymas”. Poświęcił go ks. Józef kard. Glemp w kwietniu podczas rezurekcji. Kolejny dzwon wykonany przez tę samą odlewnię nosi nazwę „Ofiarowa-

nie”. Został poświęcony w tym samym roku przez ks. bp. Mariana Dusia. Następne dzwony „Miłosierdzie” i „Maryja” poświęcono podczas odpustu parafialnego z okazji 10-lecia jej istnienia – 1 lutego 1998 roku.

W 1997 r. został poświęcony dom parafialny. Znalazły w nim siedzibę wszystkie grupy formacyjne działające w parafii. W tym też roku odbyła się pierwsza **piesza pielgrzymka do Sanktuarium Matki Bożej Tęskniącej** w Powsinie. Była ona dziękczynieniem za owoce **40-godzinnej adoracji Najświętszego Sakramentu**, która ma miejsce w Kościele w dniach **12-14 września**. Od tamtej pory parafianie co roku pielgrzymują do Matki Bożej Powsińskiej w intencji dziękczynnej.

Figurka Matki Bożej z Lujan

Z przodu Kościoła po lewej stronie znajduje się mała kaplica z **kopią cudownej figurki Matki Bożej z Lujan** z Argentyny. W dniu 16 września 2001 r. odbyła się uroczystość koronacji **figurki** oraz nadania tytułu **kaplicy – Matki Bożej Argentyńskiej**. W uroczystości wziął udział ks. abp Ruben Hector di Monte,

metropolita argentyńskiej archidiecezji Mercedes-Lujan.

Dnia 1 czerwca 2003 r. dokonana została **konsekracja kościoła**, której dokonał ks. Józef kard. Glemp z biskupami pomocniczymi: Marianem Dusiem i Tadeuszem Pikusem. W trakcie uroczystości w ołtarzu złożone zostały **relikwie świętych**: św. Agnieszki, św. Piusa X i św. Fortunata.

W kwietniu 2005 r. rozpoczęły się prace nad budową ogrodzenia wokół kościoła według projektu Piotra Zwolińskiego. W ogrodzeniu wkomponowano cztery bramy oraz **kaplice Sanktuariów Maryjnych świata**. Znalazły się w nim wizerunki Maryi z największych sanktuariów Europy, Ameryki Południowej i Środkowej, Afryki, Azji i Oceanii oraz USA i Kanady. Kaplice powstały dzięki ofiarności prezesa Fundacji Polsko – Argentyńskiej Ricardo Fernandez Nuneza.

W tym samym czasie prowadzone były prace nad elewacją kościoła przez artystów Artura Wysockiego i Tomasza Morka. Na elewacji umieszczono **wizerunki Maryi z 28 polskich sanktuariów**, a także z czterech kościołów warszawskich: Matkę Bożą Łaskawą ze Starówki, Matkę Bożą Dobrą



Relikwiarz z relikwiami 34 świętych i błogosławionych

Śmierci z Kościoła seminaryjnego, Matkę Bożą Zwycięską z Kamionka i Matkę Bożą Tęskniącą z Powsina. Umieszczone zostały również wizerunki Matki Bożej z Litwy, Białorusi oraz dawnych kresów wschodnich: Berdyczowa i Lwowa.

W 2007 roku w dniu odpustu parafialnego – 2 lutego – na figurę Matki Bożej z Lujan nałożona została **bursztynowa sukienka**. Uroczystości przewodniczył ks. bp Tadeusz Pikus. Sukienkę uszyto z biżuterii i bursztynu przekazanego przez parafianki.

Dnia 14 września 2014 r. odbyło się uroczyste wprowadzenie **relikwii Krzyża Świętego**, zaś 26-27 października 2014 miało miejsce **nawiedzenie obrazu Matki Bożej Jasnogórskiej**.

Dnia 10 listopada 2019 r. zostały wprowadzone na specjalnym relikwiarzu w kształcie ryngrafu zaprojektowanym przez Tomasz Morka **34 relikwie świętych i błogosławionych**, zasłużonych dla odzyskania niepodległości. Wśród nich znalazły się m.in. relikwie głównych patronów Polski: św. Wojciecha i św. Stanisława, św. Jana Pawła II, bł. ks. Jerzego Popiełuszki, św. abp Zygmunta Szczęsnego Felińskiego, św. brata Alber-

ta Chmielowskiego, bł. Edmunda Bojanowskiego, bł. ks. Ignacego Kłopotowskiego, św. s. Faustyny Kowalskiej, św. s. Urszuli Ledóchowskiej, bł. ks. Michała Sopoćko, bł. o. Honorata Koźmińskiego. Niedawno świątynia Ofiarowania Pańskiego wzbogaciła się o **fresk w kaplicy Matki Bożej Częstochowskiej**, przedstawiający 34 postaci świętych i błogosławionych.

W parafii działa wiele wspólnot. **Codziennie jest możliwość adoracji Pana Jezusa w Najświętszym Sakramencie** w godz. 15.00-18.00, a w pierwsze czwartki miesiąca w godz. 8.30-18.00.

W kościele znajdują się również **relikwie św. Rity**. Msze święte za jej wstawiennictwem odbywają się każdego 22-go dnia miesiąca o godz. 19.00.

Odpust parafialny, czyli **patronalne święto parafii przypada 2 lutego**. Zapraszamy wszystkich mieszkańców Warszawy, nie tylko parafian, na Mszę świętą w tym dniu do Kościoła Ofiarowania. Za nawiedzenie kościoła parafialnego w dniu święta tytularnego można otrzymać odpust zupełny. ■

Więcej informacji:
www.ofiarowaniepanskie.pl

„Niech będzie Bóg uwielbiony w swoich świętych. Relikwie są znakiem, który nas odsyła (...) do uwielbienia Boga i do naśladowania Jezusa Chrystusa” – kard. Kazimierz Nycz (2019).

Msze święte w niedziele i święta:

- 7:00
- 8:00 – oprócz wakacji
- 9:30 – za parafian (suma)
- 11:00 – dla rodzin z dziećmi
- 12:30 – zbiorowa z sakramentem chrztu św. w I i III niedzielę m-ca
- 18:00 – dla młodzieży i studentów
- 20:00 – dla młodzieży i studentów

Msze święte w dni powszednie:

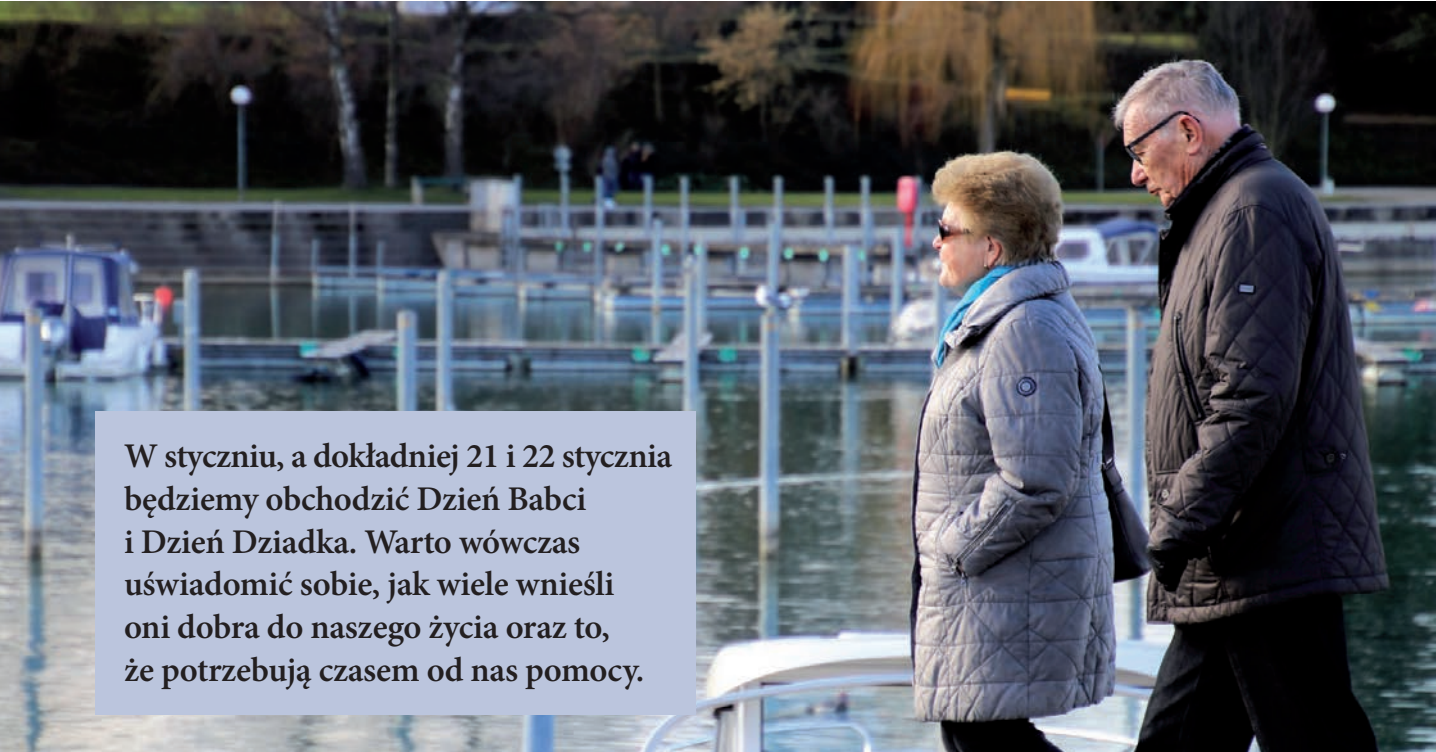
- 7:00 (w Adwencie o 6.30)
- 8:00
- 18:00
- 19:00

Wspólnoty działające przy parafii:

- Chór Cantate Domino;
- Totus Tuus Kościelna Służba Porządkowa;
- KSM (Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży);
- Akcja Katolicka;
- Parafialny Caritas;
- Żywy Różaniec;
- Ministranci i Lektorzy;
- Schola dziecięca;
- Kościół Domowy;
- Ruch Światło-Życie;
- Ruch Rodzin Nazaretańskich;
- Odnowa w Duchu Świętym;
- Wspólnota dla Intronizacji Chrystusa Króla.

DZIADKOWIE w rodzinie

■ Paweł i Mirosława Kwas



W styczniu, a dokładnie 21 i 22 stycznia będziemy obchodzić Dzień Babci i Dzień Dziadka. Warto wówczas uświadomić sobie, jak wiele wniesli oni dobra do naszego życia oraz to, że potrzebują czasem od nas pomocy.

Każdy chrześcijanin powołany jest do apostołstwa (por. KKK, 863). W nowej sytuacji Kościoła i świata „nikomu nie godzi się trwać w bezczynności” (JP II). Zasada ta dotyczy również osób starszych, przed którymi, jak stwierdza Jan Paweł II, otwierają się nowe możliwości wartościowego i spełnionego życia.

Odnosząc się do zaangażowania osób starszych w rodzinie papież Jan Paweł II podkreślał, że są oni zobowiązani do szanowania autonomii rodziny swoich dzieci,

ale nadal w sposób czynny i odpowiedzialny uczestniczą w ich życiu. Mają oni „cenne posłannictwo świadka przeszłości i inspiratora mądrości dla młodych i dla przyszłości”.

Postrzeganie ludzi starszych jako ciężaru, spychanie ich na margines jest – zdaniem Jana Pawła II – czymś niedopuszczalnym. Ich obecność w rodzinie, a przynajmniej utrzymywanie z nimi ścisłego kontaktu „ma fundamentalne znaczenie w kształtowaniu klimatu wzajemnej wymiany i wzbogacają-

cego dialogu między różnymi pokoleniami”. Natomiast „zepchnięcie starszych na margines życia jest dla nich źródłem wielkiego cierpienia, a równocześnie duchowego zubożenia dla wielu rodzin” (JP II).

Obecność dziadków jest ważna dla chrześcijańskich rodziców w ich pracy wychowawczej. Przez okazywanie osobom chorym i starszym (a takimi najczęściej są dziadkowie) serdeczności, opiekuńczości i współczucia rodzice mogą uczyć swoje dzieci, jaki jest prawdziwy sens tego etapu życia i cierpienia.

Benedykt XVI podczas V Światowego Spotkania Rodzin zwrócił uwagę, że dziadkowie mają duże znaczenie dla młodego pokolenia. Papież stwierdził, że **są oni cennym skarbem każdej rodziny i nie można odbierać go nowym pokoleniom**. Myśl tę Benedykt XVI przypomniał również w przesłanej na VI Światowe Spotkanie Rodzin w Meksyku *Modlitwie za dziadków*.

Relacje w rodzinie

Problem relacji między rodzicami i ich dorosłymi dziećmi podjęto w dokumencie Konferencji Episkopatu Polski pt. „*Służyć prawdzie o małżeństwie i rodzinie*”. Biskupi stwierdzają w nim, że **starsi i młodzi są sobie nawzajem potrzebni**. Brak w domach rodzinnych miejsca dla starszych rodziców jako skutek egoizmu młodych jest czymś zgubnym dla nich i całego społeczeństwa. „Sprawiedliwość i miłość wymagają, by w pewnym momencie życia młody człowiek zaczął oddawać rodzicom otrzymane dobro”.

Stwierdzenia te korespondują z nauczaniem zawartym w *Katechizmie Kościoła Katolickiego*, gdzie można przeczytać, że: **dorośle dzieci są odpowiedzialne wobec swoich rodziców i w miarę możliwości powinni okazywać im materialną i moralną pomoc** (KKK, 2218). Starsze osoby muszą mieć zapewnione godne warunki życia. Troska o rodziców wynika

również z tego, iż **chrześcijanie zobowiązani są do szczególnej wdzięczności tym, od których otrzymali dar wiary**. Dotyczy to także dziadków (KKK, 2220). Jan Paweł II w dokumencie pt. *List do moich Braci i Sióstr – ludzi w podeszłym wieku* zauważył, że w wielu rodzinach wnuki poznają podstawy wiary dzięki dziadkom. Ponadto nawiązując do cytatu z Księgi Przysłów „koroną starców synowie synów” (Prz 17, 6), stwierdził on, iż niejednokrotnie dzieci właśnie u osób starszych znajdują zrozumienie i miłość.

Myśli te można znaleźć również w przywoływanym już przemówieniu Benedykta XVI podczas V Światowego Spotkania Rodzin w Walencji. Papież stwierdził, że dziadkowie „mogą i jakże często to czynią – zapewnić miłość i czułość, które każdy człowiek potrzebuje dawać i otrzymywać. Ukazują oni małym dzieciom perspektywę czasu, są pamięcią i bogactwem rodziny”.

Przedstawiając ujmowane z perspektywy nauczania Kościoła zasady dotyczące miejsca dziadków w rodzinie, nie sposób nie wspomnieć o św. Joachimie i św. Annie. Jan Paweł II modlił się do nich prosząc o wyjednanie daru mądrej miłości do ludzi starszych. A podczas pielgrzymki do Ojczyzny w 1983 r. nawiedził Górę Św. Anny. Zachęcał wtedy, aby postać św. Anny była „stałym źródłem natchnienia w życiu codziennym, w życiu rodzinnym i społecznym”. ■

Modlitwa za Dziadków Benedykta XVI

(Przesłana na VI Światowe Spotkanie Rodzin w Meksyku, 15-17.01.2009)

Panie Jezu, narodziłeś się z Dziewicy Maryi, córki świętych Anny i Joachima. Patrz z miłością na dziadków na całym świecie. Ochraniaj ich! Oni są bogactwem dla rodzin, dla Kościoła i dla całego społeczeństwa. Wspieraj ich! Kiedy przybywa im lat, niech wciąż będą dla swojej rodziny mocnymi filarami wiary ewangelicznej, stróżami szlachetnych wartości rodziny, żywymi skarbami trwałych tradycji religijnych. Spraw, by jako nauczyciele mądrości i odwagi przekazywali przyszłym pokoleniom owoce swoich dojrzałych doświadczeń ludzkich i duchowych.

Panie Jezu, pomagaj rodzinom i społeczeństwu doceniać obecność i rolę dziadków. Spraw, by nigdy nie byli zaniedbywani ani wykluczani, ale zawsze znajdowali szacunek i miłość. Pomagaj im żyć pogodnie i czuć się akceptowani przez wszystkie lata życia, jakimi ich obdarzasz.

Maryjo, Matko wszystkich żyjących, nieustannie otaczaj opieką dziadków, bądź z nimi podczas ziemskiej pielgrzymki, i niech za sprawą Twoich modlitw wszystkie rodziny spotkają się kiedyś w niebieskiej ojczyźnie, gdzie Ty czekasz na wszystkich ludzi, by ich przyciągnąć w wielkim uścisku życia bez końca. Amen!

1. Benedykt XVI, *Rodzina niezastąpionym dobrem dla narodów*, „L'Osservatore Romano”;
2. Benedykt XVI, *Modlitwa za dziadków*, „L'Osservatore Romano”;
3. Konferencja Episkopatu Polski *Służyć prawdzie o małżeństwie i rodzinie*, Warszawa 2009;
4. Jan Paweł II, *Ludzie starsi są potrzebni*, „L'Osservatore Romano”;
5. Jan Paweł II, *Święta Anna źródłem natchnienia w życiu rodzinnym i społecznym*, w: „Pokój tobie Polsko! Ojczyzno moja!” Vaticano 1983.

Jedność małżeńska

... gdy dobro małżeństwa i rodziny przedkładamy nad dobro własne

■ Anna Brzostek



Jedność małżeńska oznacza, że dwoje ludzi z chwilą zawarcia Sakramentu Małżeństwa stają się jednym, zachowując jednocześnie swoją odrębność. Dotąd Ja i Ty tworzymy wspólne My. Nie ma „moje”, „twoje”, jest „nasze”, a dobro małżeństwa i rodziny przedkładamy nad dobro własne.

Tworzenie wspólnoty bywa trudne, bo trzeba pozbyć się egoizmu i pragnień własnych, a to zawsze jest bolesne. Zawsze zanim pomyślę „ja chcę” muszę się zastanowić, czy moje chcenie jest dobre dla naszego małżeństwa, a potem rodziny. Gdy ma na celu tylko moje egoistyczne pragnienia, to w imię miłości i wierności czasem trzeba z tego zrezygnować.

Tyle się teraz mówi o samo-realizacji. Moim zdaniem jest tu duża pułapka. Owszem mogę się realizować, zdobywać kolejne umiejętności, tylko zawsze muszę

spojrzeć na to z boku i zastanowić się po pierwsze, **czy to jest dobre dla mojej rodziny, czy rodzina na tym nie traci, co o tym myśli mój współmałżonek**. Człowiek w miarę rozwoju duchowego zatracca samego siebie i zmniejszając się jego potrzeby. Coraz mniej do szczęścia jest mu potrzebne.

Małżonkowie powinni jasno ustalić wspólną hierarchię wartości. Na pierwszym miejscu Pan Bóg, potem mąż, dzieci, a następnie rodzice, rodzina, znajomi. Nie bez przyczyny czytamy w Piśmie Świętym „opuści człowiek ojca i matkę...”. Odcinanie pępowiny, jeśli nie jest procesem dojrzalym, bywa bardzo bolesne. Człowiek może się czuć rozdwojony między oczekiwaniami rodziców a obowiązkami żony/męża, które zawsze powinny stać na pierwszym miejscu.

Mówiąc o jedności małżeńskiej, warto pamiętać, że **jest ona oparta na trzech filarach**. Ogromną rolę odgrywa również dialog małżeński oraz modlitwa małżeńska i rodzinna.

Te trzy filary to wspólnota łoża, wspólnota stołu i wspólnota ołtarza. Czyli oznacza to w praktyce, że razem śpimy, jemy i razem chodzimy na Eucharystię oraz czuwamy, by być w stanie łaski uświęcającej. To wszystko ma budować naszą jedność. Naprawdę warto walczyć o te trzy filary. I nie odpuszczać nawet, jeśli napotykamy na trudności. Czasem słyszę o małżonkach, którzy śpią osobno (najczęściej żona z dzieckiem, mąż sam), posiłki jedzą o innych porach, a na Mszę niedzielną, jeśli chodzą, to też o innej godzinie.

To, co oddala małżonków od siebie, to zajmowanie się tylko ży-

ciową logistyką. Kupić, przywieźć, zjeść, uprać, iść spać. Bardzo łatwo można się wtedy oddalić od siebie, żyć obok siebie. A potem to już nikomu specjalnie nie zależy, by odbudować zgłiszczca. Znam co najmniej kilka małżeństw, które po prostu rozeszły się bez ważnych powodów. Po prostu zapanowała rutyna, codzienne obowiązki, każdy dzień taki sam, brak troski o związek.

Można dbać o relację małżeńską na wiele sposobów. My na przykład lubimy wspólne wieczory jak dzieci pójść spać, możemy wtedy porozmawiać, zjeść kolację, obejrzeć dobry film, pobyć razem. Co miesiąc praktykujemy dialog małżeński. Od naszego ślubu na palcach jednej ręki mogę policzyć wieczory,

kiedy się razem nie modliliśmy. To jest nasz fundament.

Na naszych zaproszeniach ślubnych umieściliśmy cytat „*Uczyniwszy na wieki wybór, w każdej chwili wybierać muszę*”. Przypominam sobie o nim często, gdy przychodzi trudniejsze chwile, kiedy za bardzo zaczynam myśleć o sobie, a za mało o nas.

Dnia 14 lutego będziemy obchodzić *Dzień Zakochanych*. Może warto przypomnieć sobie wspólne chwile spędzone przed ślubem, bez zobowiązań, bez dzieci, gdy mieliśmy więcej czasu dla siebie. Warto wybrać się na **randkę małżeńską**, do kina lub na spacer albo – gdy to niemożliwe – zrobić w domu romantyczną kolację przy świecach, gdy dzieci pójść spać. ■





wspólnota
ŚWIĘTA RODZINA

W naszym małżeństwie dzieją się cudowne rzeczy

Na kurs jechałam z myślą, że „naprawię małżeństwo”, że mój mąż cudownie się zmieni itp. Bóg chciał inaczej — to ja się zmieniłam, a właściwie zmieniło się moje podejście: po pierwsze do mojego męża, a po drugie do Boga. Zrozumiałam, że mam kochać Wojtka niezależnie od tego jaki jest: nieidealny, nienawrócony, kontestujący, wątpiący, niedostosowujący się, nieufny itp, a jednocześnie najlepszy dla mnie, mądry, zapobiegliwy, poszukujący, cierpliwy itd...

Zrozumiałam także ważniejszą rzecz — nie mi stawiać się w roli Boga, nie do mnie należy naprawianie kogokolwiek (oprócz mnie samej), nawracanie kogokolwiek. Moją rolą jest mądrze oddawać Bogu to, co trudne dla mnie, w pokorze akceptować to, co jest Jego planem, zmieniać tylko to, co naprawdę należy do mnie i rozeznawać, gdzie jest granica tego, co mogę i powinnam robić, a tego, co trzeba w zaufaniu oddać Jemu. Odkąd „odpuściłam” sobie stawianie się w roli Boga, w naszym małżeństwie dzieją się cudowne rzeczy. Mój mąż, który na podsumowaniu pod koniec kursu zadeklarował się jako wątpiący w instytucję Kościoła, a w prywatnych rozmowach zarzekał się, że modlić się ze mną nie będzie — robi to, chodzi ze mną do Kościoła i mam wrażenie, że jest bliżej Boga, niż wtedy, kiedy nawracałam go „na siłę”.

Magdalena

Kurs o wychowaniu dzieci

Aby dzieci nie tylko rosły, ale prawdziwie wzrastały — w mądrości, dobroci, samodzielności. Wychowanie to trudne zadanie, które jednak może przynieść rodzicom wiele radości i poczucie spełnienia.

10-12 I 2020 (dla małżeństw)

Weekend z Duchem Świętym

Biały gołąbek czy realnie działający Bóg? Delikatny podmuch, czy wichur zmieniający wszystko? Na ile pozwolisz Mu działać? Zaczynij od tego, by dać się zaprosić na ten kurs. On... zrobi resztę.

24 - 26 I 2020 (dla wszystkich)

Kurs o dialogu małżeńskim

Komunikacja w małżeństwie — o tym napisano wiele książek. Tu na kursie i teoria, i praktyka, a wszystko pod uzdrawiającym wzrokiem Jezusa.

21-23 II 2020 (dla małżeństw)

Zapraszamy również na Kursy Przedmałżeńskie!

www.swietarodzina.org

Dom Rekolekcyjny „Centrum Formacji Rodzin” im. Jana Pawła II
przy parafii św. Huberta w Zalesiu Górnym, ul. Białej Brzozy 23,
tel. 509 793 280

Zioła pomocne w depresji



■ mgr farm. Monika Dubicka

W psalmie 147 czytamy: „On niebo okrywa chmurami, deszcz przygotowuje dla ziemi; sprawia, że góry wypuszczają trawę i zioła, by ludziom służyły.” Pan Bóg dał nam lekarstwo na każdą chorobę. Naszym zadaniem jest jedynie odkryć je w otaczającym nas świecie...

W okresie zimowym **depresja** dotyka nas częściej ze względu na brak słońca i znacznie krótszy dzień. Ma różny przebieg, jej przyczyn jest wiele i trudno nam sobie z nią poradzić. Obecnie dotyczy ona coraz większej ilości pacjentów. **Apatia, smutek, uczucie melancholii, brak zainteresowania światem zewnętrznym, obniżenie poczucia własnej wartości, uczucie wyobcowania, a nawet brak umiejętności kochania i chęci do podejmowania decyzji.** Te objawy somatyczne w mniejszym lub większym stopniu utrudniają codziennie funkcjonowanie i odciskają swoje piętno na relacjach z bliskimi. Osoby cierpiące na stany depresyjne często **unikają kontaktu z innymi**, odrzucając próby pomocy, mimo że w głębi serca bardzo jej pragną. Nierzadko z powyższymi objawami występują: **bezsennność, stany lękowe, wahania nastroju, zaburzenia odżywiania, bóle głowy i żołądka, przewlekłe zmęczenie, brak koncentracji i spadek libido.** Współczesna medycyna depresję wiąże bezpośrednio z zaburzeniem przekazywania impulsów

przez neurony serotonergiczne i noradrenergiczne struktur mózgu. Nie wszyscy chorzy decydują się na leczenie farmakologiczne – niektórzy przerywają je ze względu na skutki uboczne. Są tacy, którzy uważają, że żadne tabletki nie są w stanie im pomóc. Leki to z pewnością nie wszystko. Wiele zależy od nas samych. Im szybciej osoba chora rozpocznie walkę na kilku frontach o radość i równowagę wewnętrzną, tym szybciej osiągnie swój cel. Nie wolno nam zapomnieć, że stan fizjologiczny naszego organizmu jest ściśle powiązany ze stanem naszej duszy. Jak mówi Pismo Święte: *„...wtedy to Pan Bóg ulepił człowieka z prochu ziemi i tchnął w jego nozdrza tchnienie życia [duszę], wskutek czego stał się człowiek istotą żywą.”* (Rdz 2, 7). Zatem **duszy nie da się oddzielić od ciała**, a dusza to nie „element” ciała, lecz życie. Doktor Kościoła św. Hildegarda z Bingen w swoich dziełach pisała o właściwej postawie człowieka wobec Boga, świata, duszy i ciała. Dlatego warto w walce z chorobą **zacząć od odbudowy najważniejszych stref naszego życia.** Ważne, aby



odkryć cel swojego istnienia oraz aby ukojenie znaleźć **w Bogu**, naturze i otaczających nas ludziach.

Nie warto żyć przeszłością bądź zamartwiać się o przyszłość. Jesteśmy tu i teraz. Trzeba nauczyć się dbać o samego siebie,

mieć czas na ciszę, choć krótką chwilę, kiedy będziemy sam na sam z własnym sumieniem. Róbmy, coś co lubimy, co sprawi nam przyjemność. Pomocne okazuje się sięganie po dobrą lekturę, pogodną, pełną radości. Czyńmy dobro innym. Sprawiajmy, aby na twarzy bliskiej osoby pojawił się uśmiech.

Sama natura idzie nam również z pomocą w walce z depresją. Możemy sięgnąć po **surowce roślinne o działaniu uspokajającym, przeciwdepresyjnym lub po adaptogeny** – substancje przywracające równowagę organizmu. Bracia Bonifratrzy stworzyli preparat *Nervina Antystres forte*, zawierający w swoim składzie zioła o działaniu uspokajającym, adaptogennym oraz magnez i witaminy (B3 i B6).

Możemy sięgnąć po **kwiat lawendy** (*Lavandulae flos*), który poza działaniem uspokajającym, posiada właściwości przeciwdepresyjne i przeciwłkowe. Zwiększa on działanie leków przeciwdepresyjnych.

Skuteczne w leczeniu depresji jest także **ziele dziurawca** (*Hyperici herba*, „ziele świętojańskie”).



Lawenda

Mechanizm działania etanolowych wyciągów dziurawca związany jest z hamowaniem enzymów odpowiedzialnych za rozkład amin biogennych. Ponadto związki czynne tego surowca są inhibitorami wychwytu zwrotnego serotoniny, dopaminy, noradrenaliny i GABA. Należy pamiętać o nadwrażliwości na promienie UV wyciągów alkoholowych i olejowych dziurawca. Jednak z uwagi na liczne interakcje z lekami farmakologicznymi (przeciwdepresyjnymi, przeciwnowotworowymi, antyarytmicznymi, blokerami kanału wapniowego, glikokortykosteroidami, statynami i opioidami) ziele dziurawca powinno być stosowane jedynie w monoterapii. Tej rośliny powinny unikać również kobiety w ciąży i matki karmiące.

W zwalczaniu depresji pomocny jest także **liść miłorzębu** (*Ginkgonis folium*), którego nalewkę (1:5) należy stosować 2 x dziennie po 5ml. Liście miłorzębu można parzyć z yerba mate lub herbatą, wzbogacać trawą cytrynową, limonką bądź miodem. Nalewka miłorzębowa (95 ml) z dodatkiem 5 ml kropli *Validol*, stosowana 1-2 x dz. po 5 ml



Dziurawiec

przynosi ulgę w nerwicach serca, kołataniu, nerwicach żołądka i ospałości.

Warto wspomnieć o **korzeniu lukrecji** (*Glycyrrhizae radix*), który zwiększa uwalnianie serotoniny w mózgu przez hamowanie oksydazy monoamin.

W Aptece Braci Bonifratrów dostępne są również m.in: **żeń-szeń syberyjski** (*Eleuterokok kolczasty*), **żeń-szeń indyjski**, czyli **ashwagandha** (*Withania somnifera*), **różeniec górski** (*Rhodiola rosea*), **cytryniec chiński** (*Schisandra chinensis*). Zioła te należą do grupy **adaptogenów** (łac. *adaptare*, co oznacza „przystosować”). Działają one na organizm na poziomie komórkowym, **zwiększając odporność na stres**. Wykazują również olbrzymi potencjał antyoksydacyjny. Stymulują rdzeń nadnerczy, który produkuje i magazynuje neurohormony, które przygotowują organizm na konfrontację z jakikolwiek zagrożeniem. **Adaptogenów nie wolno jednak łączyć z lekami przeciwdepresyjnymi i alkoholem**. Powinny ich unikać kobiety w ciąży i karmiące.

Do **ziół uspokajających**, ułatwiających zasypianie i poprawiające jakość snu należą: **liść melisy** (*Melissae folium*), **szyszki chmielu** (*Lupuli strobili*), **korzeń kozłka** (*Valerianane radix*), **ziele serdecznika** (*Leonurii herba*), **kwiatostan i owoc głogu** (*Crataegi inflorescentia et fructus*), **kwiat lawendy** (*Lavandulae flos*) i **ziele męczennicy** (*Passiflorae herba*). Zioła te z powodzeniem możemy stosować w **stanach pobudzenia nerwowego, niepokoju, bezsenności** i związanymi z nimi zaburzeniami rytmu serca i przewodu pokarmowego. ■

Prowincja Polska Zakonu Bonifratrów jest jedyną na świecie, która kontynuuje działalność ziołoleczniczą. W gabinetach poradni ziołolecznictwa na podstawie wywiadu i badań lekarskich porad udzielają lekarze. Przepisują oni wspomagające leczenie mieszanki ziołowe. Recepty na przepisane mieszanki ziołowe realizowane są na bieżąco w Aptece „Salus Infirmorum” znajdującej się w tym samym budynku.

Produktami Bonifraterskimi stosowanymi w celu uspokojenia są:

Nervina Antistres Forte, Senfratin Forte, Sleepfratin.



Poradnia Ziołolecznictwa z Poradnią Dietetyczną Centrum Medyczne Bonifratrów Sp. z o.o.

Zapisy: osobiście
pon. - pt.: 8.00 - 18.00,
lub telefonicznie
pon. - pt.: 8.00 - 20.00,
sob.: 8.00 - 13.00.

Adres:

ul. Sapieżyńska 3,
00-215 Warszawa

Telefon:

22 390 33 07
533 385 857

Apteka Zakonu Bonifratrów

Sapieżyńska 3, Warszawa
tel. 22 635 67 49

Czynna w godzinach:

pon. - pt.: 8.00 - 20.00,
sob.: 8.00 - 14.00.



**Centrum Medyczne
Bonifratrów**



Podstawowa Opieka Zdrowotna na NFZ u Bonifratrów

 ul. Sapieżyńska 3, 00-215 Warszawa  22 390 33 00



W Centrum Medycznym Bonifratrów dostępni są lekarze specjaliści:

- | | | |
|------------------------|------------------------|------------------|
| ✓ Alergologia, | ✓ Poradnia POZ, | ✓ Psychiatria, |
| ✓ Chirurgia, | ✓ Kardiologia, | ✓ Psychologia, |
| ✓ Choroby wewn., | ✓ Laryngologia, | ✓ Pulmonologia, |
| ✓ Dermatologia, | ✓ Medycyna pracy, | ✓ Radiologia, |
| ✓ Diabetologia, | ✓ Nefrologia, | ✓ Reumatologia, |
| ✓ Endokrynologia, | ✓ Neurologia, | ✓ Rehabilitacja, |
| ✓ Gastrologia, | ✓ Okulistyka, | ✓ Stomatologia, |
| ✓ Ginekologia, | ✓ Onkologia, | ✓ Urologia, |
| ✓ Hematologia, | ✓ Ortopedia, | ✓ USG. |

Przychodnia specjalistyczna Centrum Medycznego Bonifratrów Sp. z o.o.

pon. - pt.: 7.00 - 20.00,
sob.: 8.00 - 13.00.
W celu umówienia się na wizytę
bardzo prosimy o dokonanie
wcześniej rejestracji osobistej
lub telefonicznej:

ul. Sapieżyńska 3, Warszawa
tel. 22 390 33 00



zamów bezpłatny katalog

Pielgrzymuj

z franciszkańskim biurem
do miejsc świętychDla grup
wyloty do Tel Awiwu
z Warszawy, Krakowa,
Lublina, Rzeszowa, Wrocławia.Bilety lotnicze
Ubezpieczenia

JORDANIA

Pobyty wypoczynkowe i lecznicze nad Morzem Martwym.
Grand East Resort & Spa 4*HB
17-24.02.2020 - 2690 PLN

ul. Zakroczyńska 1, 00-225 Warszawa, tel. 22 635 97 75, 22 720 19 83, biuro@patrontravel.pl

www.ziemiaswieta.pl

www.patrontravel.pl

www.pielgrzymki.info

Pielgrzymki 2020 r.

Białoruś 18 - 22.07 - 1450 PLN (A)

Brazylia Argentyna 20.04 - 1.05 - 13500 PLN (S)

Cypr 14 - 22.03 - 3590 PLN; 23.04 - 1.05 - 3850 PLN (S)

Chiny 1 - 10.05, 5 - 14.09 - 7900 PLN (S)

Chorwacja 23 - 30.05 - 1850 PLN (A)

Fatima 8 - 14.05 - 3450 PLN (S)

Fatima - Santiago 21 - 28.03 - 3290 PLN; 24.04 - 1.05 - 3490 PLN (S)

Fatima - Santiago - Lourdes 29.04 - 8.05 - 4290 PLN (S)

Grecja 15 - 22.09 - 3750 PLN (S)

Grodno 3 - 5.07 - 690 PLN (pociąg)

Gruzja - Armenia 20.04 - 1.05; 30.06 - 11.07 - 4950 PLN (S)

Hiszpania - Francja 25.04 - 2.05 - 3550 PLN; 30.06 - 7.07 - 3750 PLN (S)

Jordania - Ziemia Święta 4 - 11.07, 8 - 15.09 - 3790 PLN (S)

Liban - do św. Charbela 15 - 22.03 - 4950 PLN (S)

Litwa - Łotwa - Estonia 29.06 - 5.07 - 1950 PLN (A)

Lourdes 27.04 - 2.05; 29.06 - 4.07, 24 - 29.09 - 2890 PLN (S)

Lwów 11 - 14.07 - 950 PLN (A)

Malta 24.04 - 1.05 - 3590 PLN; 27.04 - 4.07 - 3690 PLN (S)

Medjugorje 27.04 - 2.05; 6 - 11.07 - 2690 PLN (S)

Meksyk 28.04 - 5.05 - 7450 PLN; 8 - 19.10 - 8500 PLN (S)

Rzym 22 - 26.03 - 2490 PLN (S)

Santiago de Compostela (5 dni pieszej wędrówki) 27.05 - 4.06 - 4450 PLN (S)

Turcja 5 - 13.06 - 4690 PLN (S)

Wilno 6 - 9.07 - 990 PLN (A)

Włochy 25.04 - 6.05; 27.06 - 8.07, 12 - 23.09 - 2650 PLN (A)

Włochy - o. Dolindo i MB Pompejańska 7 - 11.09 - 2690 PLN (S)

Ziemia Święta + 5 razy Morze Martwe 4 - 11.09 - 3450 PLN (S)

Ziemia Św. po raz drugi 20 - 27.05 - 3490 PLN (S)

Ziemia Św. na weekend 11 - 15.06 - 2890 PLN (S)

Ziemia Św. - Samaria 24.04 - 1.05 (Kraków); 11 - 18.09 - 3490 PLN (S)

Ziemia Święta - Wielkanoc 6 - 13.04 - 3450 PLN (S)

Ziemia Święta 3 - 10.02, 6 - 13.03, 9 - 16.05, 3 - 10.07, 23 - 30.09 - 3490 PLN; Kraków 24.04 - 1.05 - 3450 PLN; 3 - 10.07 - 3390 PLN

Inne oferty i terminy dostępne na naszej stronie www.patrontravel.pl

(A) autokar (S) samolot

WIECZÓR Z JEZUSEM

NAGRADZA

POKORĘ

ZAPRASZA:

DUSZPASTERSTWO MŁODZIEŻY

PARAFII ŚW. STANISŁAWA KOSTKI

W WARSZAWIE

PIĄTEK
10.1.2020 R.
GODZ. 20.00

NASZA KSIĘGARNIA INTERNETOWA POLECA

Fundacja Wiara i Życie zaprasza wszystkich do zakupu książek, obrazów, figurek świętych itp. w naszym sklepiku. Można w nim znaleźć między innymi notatniki z cytatami z Pisma Świętego oraz magnesy i podstawki pod kubek.

Więcej informacji znajduje się na stronie:

www.wiaraizycie.pl/sklep-on-line

Kupując u nas produkty wspierasz wydawanie bezpłatnego czasopisma „Wiara i Życie”.



BESKID ŻYWIĘCKI (RYCERKA GÓRNA) ZIMOWISKO

MICHAŁICIE BEMOWO | 17-22 lutego 2020

ZAPRASZAMY MŁODZIEŻ (OD 12 LAT)
PLANOWANE ATRAKCJE



BASENY TERMALNE



NARTY I DESKA



SZKOŁA TAŃCA



KULIG



GRY NOCNE W TERENIE

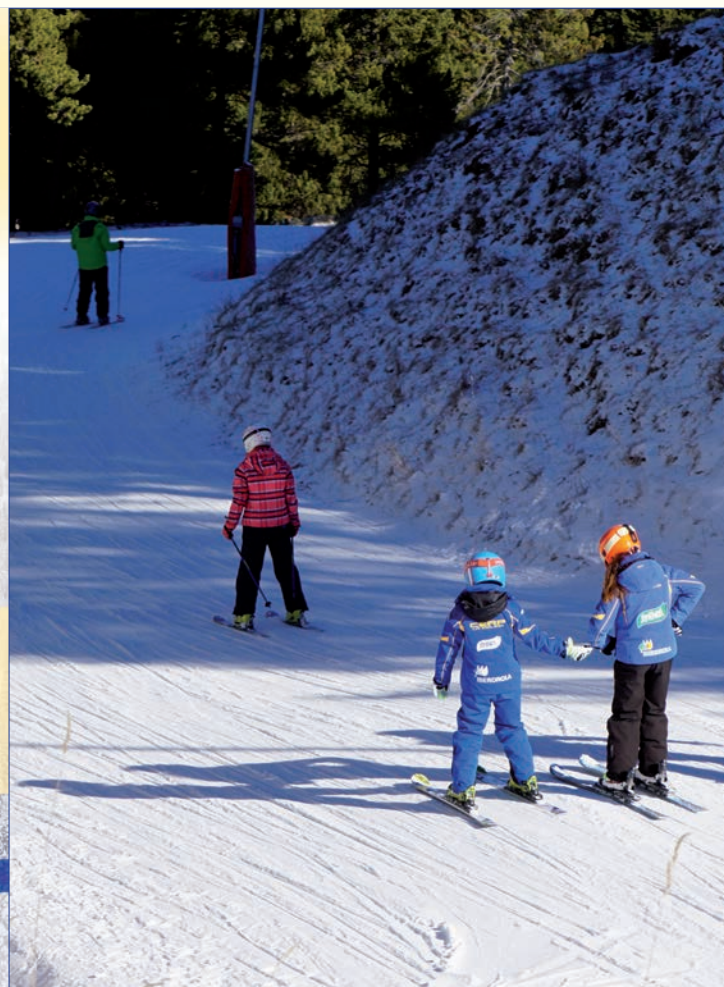


ORGANIZATORZY

KS. KRZYSZTOF SZARY CSMA I KS. JAROSŁAW WITKOWSKI CSMA

KOSZT: 600 ZŁ + KOSZTY KARNETÓW

ZAPISY: BEMOWO.OAZA@GMAIL.COM | TEL. 798 834 245 | W ZAKRYSTII



KS. KAMIL DĄBROWSKI PAULINA JURCZYKOWSKA

Mała Droga

Twoja szansa na nowe życie

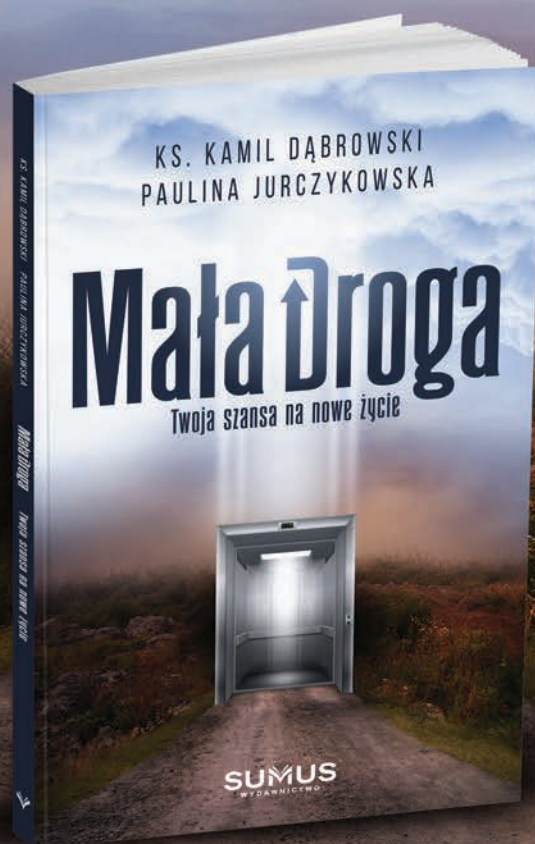
Dlaczego Mała Droga?

Ponieważ Bóg jest prosty. Chce uświadomić ci, że nie jesteś w stanie wszystkiego zrozumieć i wyjaśnić, używając jedynie rozumu.

Święta Teresa od Dzieciątka Jezus, zwana Małą Tereską, odkryła, że *schody rozumu* to nie jedyna droga do nieba. Jest inne rozwiązanie – *winda prostoty*.

Jak widzi to święta?

Odpowiedź znajdziesz w książce.



www.sumuswydawnictwo.pl
Zamówienia telefoniczne: 509 721 904

SUMUS
WYDAWNICTWO